

Redakcja i administracja: Kraków, Sławkowska 2B.

Prenumerata miesięczna:

z odsyłką 2 K., bez odsyłki 1 K 60 h,
ca granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctn., 2¹/₂ szyl.,
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.096

Numer 8 h, poświęteczny 4 h.

Telefon redakcji 396, administracji 624.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświęteczne o godz. 10 rano.

Dział inseratowy: ulica Poselska 1A.

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następny po 10 hal. — Nadesłano od miejsca wiersza drukiem petiowym po 40 hal. za każdy raz. Sluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejszczonych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Robotnicy lwowscy!

W poniedziałek 15 października o godzinie wpół do 8 wieczór odbędzie się we Lwowie w sali Metalowców (pasaż Mikolascha)

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

z porządkiem dziennym:

Protest przeciw uchwale Rady m. Lwowa zagrażającej reformie wyborczej.

Referent tow. Józef Hudec, radny m. Lwowa.

ODCZYT

w St. Brzozowskiemu p. t.: „Kontrewolucya w Królestwie“ odbędzie się we wtorek dnia 16 października.

Szczęśliwy minister.

Dawno już Austria nie słyszała tak optymistycznego przedłożenia budżetowego, jak wczoraj z ust ministra finansów p. Korytowskiego. Pomyślny rok, stałość papierów państwowych, korzystne warunki kredytowe, wzrost eksportu, powiększenie zdolności konsumpcyjnej ludności, napływ dochodów do kas państwowych, to wszystko wprawia oczywiście p. ministra w nastrój bardzo optymistyczny.

Nie mamy też zamiaru zaprzeczać, że rok ostatni był jednym z najlepszych lat od jakiego dzieśięciolecia. Prawda, że kapitaliści wszelkiego gatunku, od fabrykantów i bankierów aż do rzeźników i piekarzy, robią znakomite interesy; prawda, że państwowe kasy odżyły po chudych latach, ale ludność pracująca w tem państwie wcale nie ma zbytnich powodów podzielać radości p. Korytowskiego.

Przedewszystkiem z kieszeni tej to ludności pracującej płyną owe miliardy, wprawiające w dobry humor ministra i klasę kapitalistów. Nie zniżono bowiem ani jednego ciężaru, który przysięgnięta miłoni robotników i chłopów. Nie obniżono ani o halera ciężarów podatków od cukru, lub monopolu solnego, nie wprowadzono zaś żadnej ustawy na korzyść robotników. Ubezpieczenie na starość pozostaje nadal w mgławicach projektów, do których parlament nie miał odwagi się zbliżyć.

Obiecywane na r. 1904 roboty kanałowe pozostają pomimo ustaw i sankcji cesarskiej pustymi obietnicami.

A jak cień złowrogi idzie krok w krok za jasnymi stranami rozwoju kapitalistycznego tego roku szalona, wyniszczająca lud drożyzna. Nawet przeciwnicy polityczni klasy robotniczej stwierdzili, że drożyzna mieszkam, żywności i odzieży prześcignęła daleko marną podwyżkę plac roboczych, osiągniętą w czasach ostatnich. Drożyzna ssie żywot codzienny rodziny robotniczej jak wampir, a państwo, ani kraje, ani nawet gminy niczego niemal nie robią, aby przeciwko lichwiarzom wystąpić w obronie ludności.

Stara biurokracja austriacka, do której, mimo wszystkie rezolutne słowa, należy p. minister skarbu, nigdy nie miała zrozumienia dla tych rzeczy. Dla niej pełne kasy państwa — napelnione z kieszeni biedaków — nowe armaty i koszary, w których żyją niezadowolnieni obywatele-żołnierze, zadowolnione oblicza bankierów, to był zawsze „dobry rok“...

Ale ten „dobry rok“ nie popchnie biurokracji do reform społecznych, do ulżenia niesprawiedliwych ciężarów, do wielkich planów, które mają zmodernizować stare państwo.

To są wszystkie zadania, których będzie musiał podjąć się dopiero nowy parlament, powstały z reformy wyborczej, oparty więcej na masach ludowych, niż dzisiejsi uprzywilejowani pasażerzy kurjalni.

Dopiero, gdy ludowi lepiej będzie, dopiero gdy lud będzie szczęśliwszy, wolniejszy od trosk głodowych, dopiero wtedy będzie mógł p. minister finansów być optymistą.

W sprawie taktyki P. P. S.

Po 16 sierpnia, kiedy to bojowa organizacja P. P. S. uderzyła potężnie w narzędzia absolutyzmu w zandarmów i policjantów, pierwszą partją, która miała smutną odwagę rzucenia się na tę taktykę, była partya Róży Luksemburg. W odezwie zarządu głównego tej partyi umieszczono tyle fałszywych i ze stanowiska rewolucjonistów socjalistycznych wprost niepojętych zarzutów, że prasa burżuazyjna nie mogła nadażyć w wyyskiwaniu tej odezw.

Obecnie pojawiają się pod tytułem podanym w nagłówku artykułu broszurka oficjalna P. P. S., w której z wielką jasnością partya przedstawia swoje poglądy na taktykę obecną. Wyjmujemy z broszury kilka decydujących poglądów.

Co do celu obecnej rewolucji czytamy tam:

Będąc najzupełniej przekonani o tem, że bezwzględnej planowości do ruchów społecznych wprowadzić nie można, staramy się jednak nadąć przewrotowi obecnemu planowość możliwie największą; staramy się skupić cały proletaryat Polski dokoła wspólnych hasel politycznych i

ekonomicznych, hamować lub wywoływać wybuch nagromadzonej energii ludowej w zależności od sytuacji i stwarzać ośrodki przyszłego ogólnopolskiego zbrojnego powstania.

Zdezorganizowanie caratu stało się zadaniem dziejowem klasy robotniczej Rosji i Polski; jak najczynniejszy udział w zupełnem obróceniu go w gruzy — oto cel nasz najbliższy, oto gwiazda przewodnia przyszłości.

Jakiż cel inny, jak nie moralne i materyalne zdezorganizowanie rządu miały na celu oba długotrwałe strejki powszechne, przeprowadzone przez proletariat z partjami socjalistycznymi (w tej liczbie i z S. D. K. P. i L.) na czele? Czyż nie liczone wtedy na pozabawienie absolutyzmu na czas dłuższy wszelkich soków odżywczych?

A jakiż cel inny miała próba bojkotu podatkowego i obstrukcji finansowej, w której brała udział i macierzy S. D. K. P. i L. — Rosyjska demokracja socjalna? Nie, zapóźno teraz wypierać się swojej rewolucyjnej, „dezorganizującej“ przeszłości; cóż za sens miałyby czekać, aż ktoś lub coś zdezorganizuje carat, kiedy proletariat zadał mu już tysiączne ciosy?

O bojowości rewolucji znajdujemy następujące zdania:

Między partjami socjalistycznymi, działającymi w całym państwie rosyjskim, niema dwóch zdań co do rewolucji zbrojnej. Wszystkie te partje uważają je za konieczność dziejową, do której pcha nas życia całą siłą pary.

Niema też dwóch zdań co do formy powstania. Wszystkie partje uważają ruchy czysto spiskowe za przeżytek dawnej przeszłości i stoją na gruncie ruchu masowego, opierającego się na nastroju i akcji szerokiego ogółu.

Partya nasza od samego początku rewolucji zajęła w kwestyi tej należycie ugruntowane i trwałe stanowisko. Zrozumieliśmy odrazu, że sprawa powstania zbrojnego wymaga zorganizowania ludu na podstawach bojowych, zorganizowania wskazanego przez życie i historję. Bez należytej organizacji tego rodzaju, nawet przy największym nakładzie energii nie potrafimy zwycięsko pokierować walką z carską i burżuazyjną kontrewolucją. Konieczność doskonałego ujedynowienia się — to idea, którą otrzymaliśmy w spuściznie po wielkich bojownikach ubiegłych rewolucji! Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły tego, w jaki sposób wytworzył się i wytworzyć się musi gwardya czerwona w przeciwstawieniu do gwardyi białej, którą burżuazyja zorganizuje przy pierwszej sposobności, wystarczy na razie, jeśli zaznaczymy, że za pierwszy etap na tej drodze uważamy stworzenie organizacji bojowej P. P. S., jako ośrodka, koła którego będą się grupowały coraz liczniejsze szeregi.

Obowiązkiem naszym jest stwierdzić:

1) Że wszystkie potężne ruchy ludowe muszą być żywiłowymi w tym sensie, iż nie powstaną nigdy pod wpływem agitacji tam, gdzie niema konfliktu w samym życiu społecznym.

2) Że z chwilą powstania szerokiego ruchu ludowego należy wnieść do niego pierwiastek or-

ganizacyjny bez względu na to, czy ruch jest pokojowym, czy zbrojnym.

3) Że powodzenie mogą mieć tylko ruchy masowe, lecz że to nie znaczy bynajmniej, by wszelką akcję bojową prowadzić musiał przygodny i nie zorganizowany tłum i

4) Że nasza organizacja bojowa jest pierwszym etapem na drodze bojowego zorganizowania rewolucyjnego ludu.

A oto uzasadnienie teroru masowego:

Zabójstwa polityczne stanowią w państwach absolutnych pierwszą formę protestu przeciwko istniejącym porządkom. Naturalnie, stosowanie lub niestosowanie ich w praktyce, zależy od całego szeregu warunków, a przedewszystkiem od tego, czy tajne organizacje polityczne są już na tyle silne, że działalność terrorystyczna nie rezbije ich lub nie pochłonie wszystkich czynnych jednostek.

Z nastaniem okresu rewolucyjnego zabijanie satrapów carskich zachowało dawne swoje znaczenie, ale jednocześnie zarówno u nas jak i w Rosji powstała konieczność stosowania teroru względem pomniejszych stupajek carskich, którzy z większym rozwojem ruchu, zaczęli przejawiać nieczywłe okrucieństwo względem bojowników idei. Teror, pozostając środkiem rewolucjonizującym masy, stał się jednocześnie środkiem samoobrony społecznej wobec oprawców.

Z biegiem czasu, najpotężniejsi kaci przystosowali się do warunków, otoczyli się silną strażą i przestali się ukazywać na ulicy. Z katowni swoich, poczęli oni w sposób niewidzialny dla oka kierować polityką mordów i tortur. Po strejkach gruźniowym represje zaczęły się srożyć w straszliwy sposób. Z cyrkulów słychać było co noc jęki torturowanych, w wszech zasiękiwano na śmierć różgami, brutalne rewizje stały się zjawiskiem codziennym.

Wtedy proletariatowi nie pozostało nic innego, jak uderzyć w samo gniazdo os, w sam aparat policyjny. Kto ma pośredni lub bezpośredni udział w czynnościach, skierowanych ku wstygnięciu rewolucji, kto dla ochłapu należy do sfery psów gończych, ten bierze na siebie odpowiedzialność za krew, która się leje. I oto nastąpił 3 okres teroru: teror masowy, skierowany przeciw wszystkim oprawcom łącznie; nie wykluczając, naturalnie, działalności dawniejszej: na najgorszych katów najbaczniejsze zawsze mamy oko.

I rzeczywiście, z chwilą przejścia do teroru masowego aparat policyjny poczęł się w straszliwy sposób dezorganizować. Na „opróżnione wakanse“ coraz mniej znajduje się amatorów. Miejsca wytresowanych ogarów zajmują zwykle buldogi, krwawe lecz mniej liczne i zmyślne.

Stosunek do wojska tak określa oficjalna broszura:

Żołnierze są synami ludu, pozostającymi przy- musowo w służbie carskiej. Stanowią oni taki sam materyał dla naszej agitacji, jak te sfery, z półród których pochodzą; ponieważ zaś rządy urządzają życie armii w ten sposób, by stała się

PRZEKŁĘTA WOLNOŚĆ PRASY.

Przyjacielu mego, Wacia (tylko proszę o dyskrecję), spotkała w tych dniach ogromna nieprzyjemność. Młoda swą żonę (widziałem ją — nadzwyczaj miłe stworzonko) zastał z Kociem w takiej pozie, że wiedziony wrodzoną wstydlivością, cofnął się, szybko drzwi zamknął i stał pod niemi, odarty raptownie z wszelkich wątpliwości.

Tymczasem Wacia, jako człowiek spokojny, awantur nie lubiący, ostatecznie wolałby mieć wątpliwości.

Niestety!...

Przychodzi do mnie i pyta, co czynić?

— No cóż — powiadam: — albo ją porzucić, albo nie porzucić.

Otworzył szeroko oczy.

— Możeby pojedynek...

— Phi! Pojedyńkiem ich pojedyńka nie odrobisz.

— Ale jak ją ukarać?

— Sądziś, że to ci ulży?

— Tak, zemsty, zemsty! — zawołał, porawiając rządką czuprynę.

Poczęstowałem nieszczęśliwego cygarem.

Obcisał, powąchał, zapalił i wyblakłemi oczami patrzył na mnie pytająco.

— Widziś — rzekłem — gdybyś ją był z miejsca zabił, jak Pompiliusz Numę, mógł-

był to rozumieć. Ale teraz, kiedyś już z jej pokoju wyszedł, wdział zarzutkę, zeszedł ze schodów, zawołał fiakra, przyjechał, zapłacił fiakra, wziął resztę, wszedł na schody, zadzwonił... Teraz masz znów, po wypaleniu cygara, włożyć zarzutkę, zejść, pojechać, zapłacić, wejść, zadzwonić i dopiero... Słuchaj, w tem nie będzie już nastroju: robota, premedytacja.

Wacio siedział zdrętwiały. Z rozchylnych jego ust wywiewał samowolnie dym, tworząc szare obłoki na klapach tużurka.

— Nigdybym nie przypuszczał, że ona... — szepnęła, strącając palcem drugiej ręki popiół z cygara.

— Tak bywa — mruknąłem, żeby coś powiedzieć. — Ani się spodziewasz, a tu własnie, jak na złość...

— Ona: taka dumna, taka nieprzystępna... W Stęchlocinie uchodziła za twardziez nie do zdobycia. Starał się o nią aptekarz — odpaliła; sekretarz magistratu, zakochany po uszy, wdychał dwa lata, a nie śmiał się oświadczyć. Uśmiechała się ironicznie, z nikim nie raczyła rozmawiać...

— Jakże się stało, że ty jeden...

— No, ja co innego. Literat...

— Jak długo byłeś redaktorem „Wywie-

wów“?

— Rok. Ale zaręczaliśmy się już po kilku tygodniach znajomości. Wyróżniała mnie od pierwszej chwili. Gdy przyszedłem z wizytą

powitalną, nie dała nikomu ze mną rozmawiać. Cały czas opowiadała o Ibsenie, Meterlinku, Przybyszewskim, potem przeszła na muzykę, malarstwo... Wreszcie dotknęła kilku kwestyj społecznych i filozoficznych. Jak Boga kocham — baraniałem, taka odcytana. Chwilami, przynaję, nie mogłem jakoś połapać, o co jej chodzi, i nawet kontent byłem, gdy podano herbatę z biszkoptami. Doskonałe biszkopty w Stęchlocinie.

Potem nie widzieliśmy się coś tydzień. Ale szedłem raz przed wieczorem do proboszcza — miał być karty, no i przekąski. (Gospodyni przyrządzała świetnie ogórki nadziewane mięsem)... Coś mnie skusiło zajrzeć na cmentarz. Patrzę: na wielkim głazie siedzi Kleopatra. Wypadało podejść — tak jakoś na mnie spojrziała. Zaczęliśmy rozmawieć, to jest właściwie znów ona zaczęła. Przedewszystkiem zauważyła, że mamy podobne uosobienia, gdyż oboje uciekamy od zgzielku i szukamy ukojenia wśród grobów.

— I nie wyprowadziłeś jej z błędu?

— No przecież ostatecznie...

— Szedłeś na ogórki nadziewane mięsem.

— Ale fakt faktem. Na cmentarzu byłem.

Zamilkł i widocznie obraził się, bo zrobił twarz seryo.

— Cóż dalej? — spytałem po chwili.

— E! z tobą o niczem poważnie mówić nie można.

Spojrzałem nań z tak rzewną skruczą, iż

Wacio nabrał znów pewności siebie i wy-stroflowawszy mnie pobłaźliwie, ciągnął dalej:

— Odtąd coraz częściej bywałem u rodziców Kleopatry. Poczuwi staruszkowie, zupełnie przez córkę opocanowi, patrzyli na mnie w szacunkiem, a nawet dumni byli, że dom ich odwiedzam. Wkrótce aptekarz zażył cianku potasu i zostawił list do mnie. «Szlachetny rywalu! — pisał. — Tyś jej godniejszy. Odchodzę. Niech opromieni ją twój talent i twoja sława...» Potem znów sekretarz magistratu dostał mani wielkości: ubrał sobie. że jest mną... Inni wielbicieli z daleka zadrośno spoglądali, gdy się przechadzał z Kleopatą, rozmawiając z nią przyciszonym głosem.

Prawdę powiedziawszy, miała trochę przewrócone w głowie. Raz nawet posprzeczałem się, gdy twierdziłem, że teraz jest ogromna demoralizacja. Ona utrzymywała, że moralność wyżej dziś stoi, niż dawniej, gdy rozbój był rzemiosłem rycerskiem i gdy mogły istnieć takie przepisy, jak prawo pierwszej nocy. Przeczyłem, bo jednak nasze babki... no co tu gadać...

— Naturalnie — wtrąciłem tonem głębokiego przekonania.

— A widziś. Tymczasem Kleopatra zaczęła mi wmaniać, że chyba seryo tego nie mówię, bo nie jestem mamuletem, że umyślnie ją drażnię i że mam upodobanie w sprawianiu jej przykrości... Musiałem dopiero za-

ona jak najmniej dostępną wpływom ruchów społecznych, przeto uświadamiającą robotę wśród żołnierzy prowadzić należy z tem większą energią, systematycznością i wytrwałością, co też, jak wiadomo wszystkim, czynimy oddawna.

Dopóki nie nastąpi walka ostateczna, wszyscy żołnierze carscy są dla nas nietykalni narówni ze wszystkimi innymi obywatelami. Dlatego też przy wszelkiej akcji czynnej staramy się, by z naszej winy nie została przelaną na próżno krew jednego bodaj żołnierza.

Bojowy nasi, jako wysoce świadomi towarzysze, bo tylko z takich rekrutuje się nasza bojowa organizacja, z narażeniem życia rozbierali żołnierzy, których nie byli pewni, więc okazuje się, że wystąpienia nasze muszą być zrozumiane przez nieświadomych żołnierzy zupełnie inaczej, niż chciała je zrozumieć „świadoma swych celów i dążeń“ S. D. K. P. i L.

Jedynie, kiedy towarzyszom naszym nie udało się rozbroić nieświadomego żołnierza i kiedy nieprzekonani naszymi sprzedającymi odezwaniami, mierzył on do bojowców lub przechodniów, połała się (w kilku zaledwie wypadkach na kilkadziesiąt zamachów) krew żołnierza. Atoli w takiej sytuacji inaczej chyba postąpić nie można.

Poglądy powyższe na zagadnienia taktyczne rewolucyj, odznaczają się logiką i jasnością i tłumaczą położenie rewolucjonistów jaśniejszą, niż deklamacyjne oburzenia i bezsensowne napaści na taktykę P. P. S.

Wizyta angielska.

Rząd rosyjski przy pomocy prasy usilnie stara się upредить t. zw. „beztakt polityczny“, który chce popełnić angielska deputacja przez swój hołd dla b. prezydenta Dumy Muromcowa i parlamentaryzmu. Ma ona przyjechać do Moskwy i być uroczystie podejmowaną przez kadetów.

Wypracowano nawet program uroczystości. Pisma reakcyjne, a zwłaszcza „Nowoje Wremia“ podniosły z tego powodu alarm. „Rząd nie powinien pozwolić na mieszanie się Anglii do wewnętrznych domowych spraw, niepotrzeba nam zagranicznych praczek naszej brudnej bielizny — mamy swoich dość. Przyjazd Anglików jest wrogą dla dzisiejszego ustroju i jego kółek demonstracją, jest pólkiem, obroną tych, którym wytoczono za odezwy wyborczą proces polityczny — i jest wspieraniem rewolucji, pochwałą wyborczą odezwy“ i t. d.

Mówią więc, że deputacja angielska poprze stanie na turystowskiej wycieczce do Petersburga, a do białokamienniej Moskwy nie pojedzie. Zresztą konsul angielski w Moskwie, siedlisku czarnych band i Karola Amalji Gringmuta, z obawy przed konfliktem, ba... nawet przed skandalem, pośpieszył upредить swój rząd o niebezpieczeństwie, jakieby mogło grozić deputacji. Z Moskwy telegrafują do „Oka“, że naczelnik miasta już zawiadomił generał-gubernatora, iż nie może pozwolić na składanie hołdów ludzom, oskarżonym o przestępstwa polityczne, a takimi są, jak wiadomo, wszyscy posłowie „Dumy wyborczej“.

* * * Rozłam kadeci.

Kadeci tymczasem zasiadają w Helsingforsie. Nie są to już dziś płomienni kochankowie rewolucji — mietający gromy na rząd i to, co jest rzędem i nierządem. Stołypin zna dobrze słomiane ognie wolnomyślnych książy, profesorów, literatów, ziemieców.

Prowincja, reprezentowana na zjeździe w Helsingforsie, radykalniejsza od ośrodków, wyrzuca komitetowi „wolności ludu“ dwoistość i połowiczność programu. Hessen odpowiada, że odezwa wyborcza nie mogła być wielonożną w życie. Na zjeździe krzyżują się cztery kierunki: pierwszy (Struve) — zasadniczo wypowiedzi się przeciw oporowi biernemu, t. j. bojkotowaniu finansów i niedawaniu rekruta; drugi (komitet centralny) zasadniczo uznaje opór bierny, nie widząc jednocześnie środków wykonania; trzeci (Teslenko) — biada tylko nad nieudolnością stronnictwa i upadkiem moralnego kredytu w masach i wreszcie — czwarty (Koliubakin) podąża w kierunku odezwy wyborczej i żąda jej ziszczenia. Sądząc z przebiegu rozpraw, należy się spodziewać, że rezolucja komitetu centralnego, która jest za zaniechaniem agitacji bojkotowej — zyska większość.

Tak więc — co zresztą wykazała praktyka — kadcka polityka poniosła zupełną porażkę a bojowe jej siły poza dość słabą agitacją prasową, literacką — zdają się być żadne.

Pozostają nadzieje na wybory. Najwybitniejszych wszakże ludzi rząd wydarł stronnictwu przez wytoczenie im procesu, innych zamknął w więzieniu, a nowy cyrkularz Stołypina, zabraniający urzędnikom należenia do partij opozycyjnych ma na celu udaremnić wybory posłów z wśród docentów i profesorów uniwersytetu.

I oto jeden z tysięcy przykładów na rzecz jałowości burżuazyjnego radykalizmu.

O własnych siłach walczyć będzie dalej proletaryat rosyjski.

Przegląd polityczny.

Węgrzy przeciw hr. Gołuchowskiemu. Zbliżająca się sesja delegacji wspólnych wywołała w kołach dwóch części składowych koalicji węgierskiej: w stronnictwie niezawisłości i w katolickiej partii ludowej — nowe zbrojenie się przeciw ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu. Chcą one w tej sesji zadać mu śmiertelny cios, który w sesji letniej sztucznie wstrzymano został.

Wiele jest przyczyn niezadowolenia wśród Węgrów przeciw hr. Gołuchowskiemu. Przedewszystkiem zarzucają mu wtrącanie się do spraw węgierskich i to na niekorzyść ich aspiracji narodowych; jemu głównie przypisują długie utrzymanie się Fejervary'ego u steru rządu i na niego składają odpowiedzialność za ponizającą dumę węgierską audyencyę, w której cesarz najwybitniejszych przywódców koalicji prawie za drzwi wyrzucił; zarzucają mu brak stałych zasad politycznych, który objawia się w tem, że po 12 letnim rządzeniu z partya liberalną, gotów jest dziś rządzić z jej największym wrogiem: stronnictwem niezawisłości.

To są zarzuty specjalnie węgierskie, które w letniej sesji delegacji podnieśli Rakowszki i Ugron, proponując udzielenie Gołuchowskiemu wyrażnego wotum nieufności. Oprócz tego podnoszą przeciw niemu zarzuty w kierunku prowadzenia przez niego spraw dyplomatycznych monarchii: obwiniają go, że przez nadto skrupulatne trzymanie się umowy austriacko-rosyjskiej z Mürrzschlag zaniechał dogodnej sposobności, wobec osłabienia Rosyi, dla rozszerzenia i umocnienia wpływu austriackiego na Bałkanie; zarzucają mu za ostre występowanie przeciw Turcyi w obronie rozbójników macedońskich; zarzucają mu zaniechanie naszych interesów ekonomicznych na Bałkanie i w Azji mniejszej, przez co nasz prze-

mysł i handel został stamtąd przez Niemców wyparty.

Wszystkie te zarzuty specjalne i ogólne są zupełnie wystarczające do obalenia ministra, który w ciągu swych 12-letnich rządów ani razu nie pokazał, że posiada jakąś wyższą ideę, lub, że jest czemś więcej, niż przeciętnym dyplomata, zdolnym do „reprezentowania“ w Bukareszcie lub na innym mniej ważnym stanowisku. Jeżeli mimo to w lecie bieżącego roku rząd węgierski wystąpił w obronie Gołuchowskiego i wpływem swoim uchylił od niego wotum nieufności, mogło się to stać tylko na podstawie umowy, zawartej między koalicją a koroną przy utworzeniu obecnego rządu. Zważyć jednak należy, że rząd Wekerlego, oparty o trzy stronnictwa (niezawisłości, ludowe i konstytucyjne), ma za dużo do czynienia ze sprawami wewnętrznymi kraju i swej większości, aby miał tracić siły w obronie człowieka, który w każdym razie i Wekerlemu i Apponyi'emu i Andrassy'emu jest niesympatyczny.

Jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich, przywódca stronnictwa katolicko-ludowego i wiceprezydent sejmu Stefan Rakowszki tak dalece uzwał się na Gołuchowskiego, że oświadczył gotowość złożenia wiceprezydentury sejmu, aby tylko mieć wolne ręce do ataku. Pozycję Gołuchowskiego utrudnia jeszcze zawiązanie przez niego okoliczność, że w przeciągu 12 lat nie nauczył się po węgiersku, wobec czego zmuszony jest w delegacji mówić po niemiecku, albo dać się przez kogoś zastąpić.

Chodzi teraz tylko o to, czy Wekerle zechce w zbliżającej się sesji znowu wziąć Gołuchowskiego pod swą opiekę, czy też poświęci go swym żądającym jego głowy rodakom. Nawet w wypadku ujęcia się za nim pozycja jego pozostanie beznadziejną, gdyż — jak wyżej podnieśliśmy — rząd węgierski nie może zbyt angażować się, tem bardziej, że między politykami węgierskimi znajduje się niejednym aspirant na sukcesję po Gołuchowskim.

Przegląd społeczny.

Strejk drierów w fabryce Jarry trwa dalej. Ostrzega się drierów, ażeby nie przyjmowali roboty u Jarry aż do odwołania. Zebrano na strejkujących: poprzednio wykazano 282 K 86 h, w ostatnim tygodniu 46 K 88 h, razem 328 K 74 h.

Strejk u firmy kupieckiej Izaka Leutersteina w Stanisławowie trwa od wtorku 10 bm. Przyczyną strejku jest brutalne postępowanie współwłaścicielki firmy p. Rosy Jeckel wobec pomocników handlowych, zatrudnionych w tej firmie. P. Jeckel grozi, że w miejsce czterech strejkujących pomocników znajdzie na prowincyi wielu »chętnych do pracy«. — Wzywa się towarzyszy handlowców, by nie przyjmowali zatrudnienia w tej firmie.

Strejk górników w Borysławiu zakończony. Telegrafują nam z Borysławia: 12 bm. Strejk w kopalni Laenderbanku zakończony. Starosta interweniował. Spokój niezakłócony.

Związek robotników metalurgicznych w Austrii. W myśl uchwały centralnego zarządu odbędzie się w dniach od 11 do 17 listopada b. r. ósmy zjazd związkowy z następującym proponowanym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu; 2) sprawozdanie kontroli; 3) sprawozdanie sądu rozjemczego; 4) organizacja; 5) zmiana statutu; 6) taktyka przy strejkach i ruchach cennikowych; 7) wybory; 8) prawo koalicyjne; 9) ewentualia

(wnioski i interpelacje). Uprasza się grupy miejscowe o dokonanych wyborach delegatów na zjazd zawiadomici centralny sekretariat związkowy we Wiedniu V/2, Kohlgasse 27. Franciszek Domes, sekretarz, Ludwik Exner, przewodniczący.

Strejk robotników pracujących w końskich jatkach wybuchł w Wiedniu. Ponieważ rzecznicy mają na tym interesie kolosalne zyski, żądają robotnicy i dla siebie pewnych ulg, szczególnie podwyższenia płac, zniżenia czasu pracy i lepszego traktowania. Z kilku firmami już została ugoda zawarta, u innych strejk jest z największą solidarnością przeprowadzany.

Strejk piekarzy w Budapeszcie częściowo ustał, gdyż majstrowie zgodzili się na żądane podwyższenie płacy. Pracownie, objęte strejkami, otoczone są wojskiem, które też w piekarniach wojskowych wypieka chleb dla miasta. Ogółem strejkuje około 2500 robotników.

Ruch cennikowy w niemieckich kopalniach węgla trwa dalej. Dnia 11 b. m. przedłożyła komisya, wybrana z łona górników, właścicielom kopalń żądanie 15% podwyższenia płacy. Właściciele nie są skłonni spełnić tego żądania, a z drugiej strony mają górniczy zapewnienie towarzyszy angielskich i belgijskich, że na wypadek strejku prześlą im znaczne sumy.

KRONIKA.

Kraków, 13 października.

Kieszonkowy Kalendarzyk Robotniczy na rok 1907. Po raz pierwszy wydała nasza partya kalendarzyk kieszonkowy, którego potrzeba dawała się oddawna odczuwać. Kalendarzyk ten, zredagowany przez tow. Z. Klemensiewicza przedstawia się bardzo zgrabnie i praktycznie. Tak pod względem zewnętrznym, jak i co do treści odpowiada swojemu celowi. Oprócz kalendarzów zawiera: program i statut partyjny; doskonale zestawiony „Katechizm ochrony robotniczej“, dający praktyczne wskazówki prawnicze, a opracowany przez tow. dra S. Zelta; rady lekarskie, tyczące się „pierwszej pomocy w nagłych wypadkach“, „Wskazówki dla członków Kas brackich“, zestawione przez tow. Tadeusza Regera; adresy partyjne; „Związki zawodowe w Austrii“ z adresami zarządów i tabelarycznym wyszczególnieniem świadczeń, w zestawieniu dokonany przez tow. Zygmunta Żuławskiego; dalej szereg tabel informacyjnych, jak skala podatku osobistodochodowego, tablica obliczenia płacy, tabele matematyczne, przepisy pocztowe i telegraficzne. Jak widzimy, dział informacyjny kalendarzyka jest wybornie zestawiony i zastosowany do potrzeb codziennych życia robotniczego. Oprócz tego zawiera kalendarzyk tekst „Czerwonego sztandaru“ i chronologię chrześcijaństwa. Zamyka kalendarzyk formularz na tygodniowe rachunki gospodarskie i dzienniczek na zapiski. Trwała oprawa płócienna wraz z ołówkiem i wygodny format notatnikowy uzupełniają wartość tego kalendarzyka, który — przy uader niskiej cenie 70 h (z przesyłką pocztową 80 h, z przesyłką poleconą 1 K 05 h) — powinien się znaleźć w domu każdej rodziny robotniczej.

Wielki ilustrowany Kalendarz Robotniczy, z bogatą treścią literacką, wydawany przez nas od szeregu lat, wyjdzie za kilka dni.

klinać, przeproszać... Bóg świadkiem, nie chciałem jej drażnić.

Waciu umilkł na chwilę i wyjąwszy chude policzki, w przestżeń utkwiał żrenice.

— Był to — ciągnął dalej — najpiękniejszy okres mego życia. Taki mnie ogarnął zapach poetycki, że mimowiednie pisałem wierszem. Pokłóciły się dwie baby na rynku — macham sonet; burmistrz wydał rozporządzenie o zamiataniu ulic — oda; kopca latarnie — ballada... Sam się dziwiłem, tak mi to szło. Zacząłem też omawiać kwestye, związane z postępem. Żądałem np. zasypania rowu, z którego wydzielala się przykra woń; zaprojektowałem wystawienie słupa do ogłoszenia; takiej prztem nabrałem śmiałości, że »naczelnik powiatu« pisałem przez matę »n«. Chciałem »Wywiwy« uczynić pismem, walcząc o naszą przyszłość i samodzielność. Obserwowałem, czy Kleopatra wyśliki me ocenila. Ale na tym punkcie dziwnie była niewrażliwa. Więc rozmawialiśmy o przesładowaniu prasy przez cenzurę i dopiero, gdy musiałem zapłacić karę za wydrukowanie przysłowia »rozbija się jak trzy grosze w worku«, zamiast »rozbija się jak trzy kopiejki w worku« — zrozumiała, jak trudną jest publicystyka w naszych warunkach i wiele ona wymaga ofiarności.

Wkrótce potem wzięliśmy ślub, a po ogłoszeniu wolności prasy, udaliśmy się do Warszawy. Chciałem skrzydła rozwinąć.

Tu się zaczęły moje utrapienia. Co napiszę — wszystko dla mojej pani głupstwo. Z początku wmawiała, że to przyzwyczajenie do cenzury, a potem wręcz mi mówiła bardzo nieprzyjemne rzeczy. Nazywała mnie coraz niewybredniej, dawała wcale niedwuznaczne epitet... — »Chcesz, żebym był Świę-

tochowskim, Prusem — mówiłem rozniewiany. — Ja jestem sobą... — Ach wiem już, wiem — odpowiadała — i właśnie to mnie martwi.

Doprowadzony do desperacji, zacząłem sprząść do domu literatów, artystów, chciałem pokazać, że mam stosunki z nie byle jakimi ludźmi, że mogę jej dać odpowiednie towarzysstwo... Z niektórych kolegów rzeczywście była zadowolona. Czytali coś razem po francusku. Ja po francusku nie umiem, a tam podobno piszą ogromnie drastycznie. Korciło mnie to, ale co było robić. Śmiali się, opowiadali sobie rozmaite historye, no i wypalali mi cygara. Kleopatra, niewdzięczna, choć na wszystko patrzyłem przez szpary, udawała, że mnie nie widzi. Wkońcu cały mój tytuł mężowski dawał się tem tylko usprawiedliwić, że byłem lokatorem wspólnego mieszkania.

Spostrzegłem, że sprawy zaczynają brać zły obrót. Za wielką wolność też ma swoje złe strony. Chciałem zabronić czytowania tych francuskich książy, z których tylko zgniliznę moralną przejąć można, chciałem powiadzieć, że dość tego...

Kleopatra czytała właśnie coś z Kociem. Zdecydowałem się wejść bez zapukania i powiadzieć, co myślę... Wszedłem...

Waciu znow umilkł, znow żrenice w przestżeń wlepił, bezradnie trzymając między dwoma palcami cygaro.

— Co robić?... co robić?... — zapytał wreszcie, przytomniejąc.

— Hm, gdyby tak znow skasowano wolność prasy...

— O tak, to to do dyabła.

Ben. H.

LUDZIE PRAWDZIWI.

Pewnego dnia pękły zawory turmy poprawczej na Sachalinie i wszyscy przestępcy kryminalni, gwałciciele prawa: mordercy, oszuści, fałszerze, złodzieje — wyszli na wolność.

Działo się w r. 1906.

Ogromna turma stała otworem: nie było dozorców, żołnierzy, oficerów, straży, naczelnika więzienia — ich rodziny.

Wszyscy wraz z więźniami w liczbie kilku tysięcy osób udali się na pokład pancernika „Pamięć Sachalinu“, gdzie miała się odbyć rzadka uroczystość gromadnego rozkucia kajdana a następnie bankiet pożegnania przed odjazdem do Rosyi. Wczorajsi „lotrzy“, „wyrzutki“ społeczeństwa, galernicy, parszywe stado — dziś byli gośćmi cara! Przywrócono im godność ludzi, wszystkie prawa i przywileje, a nadto car z okazyi nadania konstytucyi zapraszał ich do Petersburga.

Na pokładzie „Pamięci Sachalinu“ czyniono na przyjęcie nowych obywateli wielkie przygotowania.

Sto fryzyerów z pomocnikami toczyło brzytwy. Ogromne były mydła, kadzie z wodą kolońską i sublimatem, stosy przescieradeł i świeżej bielizny, transporty grzebieni, wanny, wanienki, krany z wodą gorącą i zimną — wszystko, co może być potrzebne dla nadania byłemu człowiekowi postaci człowieka prawdziwego znalazło się w ilościach przeornie wielkich na pancerniku.

Krawcy rozwieszali na masztach ubranie wszelkiego kroju i znaczenia. Były tu mundury wojskowe o kołnierzach czerwonych, złotych, białych, aksaminnych i haftowanych złotem; były tużurki z złotymi guzikami i gwiazdkami na

kołnierzu, z szlifami i wylogami dla urzędników ministerstwa sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, skarbu, oświecenia, kolei, kontroli państwowej i dworu; była wielka armatura z literą „N.“ z koroną; były szpady, szable, rewolwery, ostrogi — i barankowe czapki systemu Aleksandra III.

Nie zapomniano też o pomocy lekarskiej: w przestronnej, izolowanej kajucie z dyskretnym napisem „dla najlepszych“ lekarze przygotowali szpital dla syfilityków mniej więcej na 2000 łóżek.

Były nawet bukiety i damy ze stojącego na koftwicy kłazownika francuskiego „Manon Lescaut“, który w międzynarodowej tej potrzebie wywiesił trójkolorowy sztandar równości, braterstwa, wolności.

Dla ścisłości powiem jeszcze, że w pancerniej kajucie dolnej, na samym spodzie okrętu, skarbnik „Pamięci Sachalinu“ Witte wraz z dwoma adjunktami: Kokociewiczem i Romanowem obliczał wedle taksy, jaka przypadłaby na każdą wiorstę i głowę gościa zapomoga bezzwrotna, gdyby nie było morza i kolei, a należałoby przestrzeń od Sachalinu do Petersburga przejść pieszo lub przebyć końmi. I mnożyli wiorsty na kopiejki, wazyli i odliczali złoto w rulonach, popojując zawile pomyłki na własną korzyść.

Dzień był zimny, mglisty, bezradny. Potężny pancernik, jeden z wielu wartych Japonii przez admirałów Niebogotowa, Wirena i Rożestwieńskiego, zdawał się unosić w dalekiej perspektywie morza jako mistyczny, nadpowietrzny okręt. Na mostku stał kapitan i przez binokle siłił się przesyć wzrokiem gęstą mgłę, oddzielającą go od ładu...

Wreszcie ukazał się tłumny pochód. Na czele szedł senior, czyli »starosta« turmy, wysoki, tęgi człowiek, który był tak przypadkowo podo-

Nr. 41 „Prawo Ludu“ zawiera treść następującą: Równe prawo zwyciężyło! Z zamętów rosyjskiego. Kilka słów do kobiet na wsi. Precz z wyżyskiem. Ka. Piotr Ściegienny, jako rewolucjonista. Katechizm kapitalistyczny dla robotników. Co czytać? Czy teraz niema pańszczyzny? Wykłęty... Listy z kraju (Jaworzno, Moczydło, Żywiec, Michałowice, Sieniawa, Świątniki Górne, Karwina). Z różnych stron. Odpowiedzi od redakcyi. Z targów zbożowych. — „Prawo Ludu“ kosztuje kwartalnie 1 K. Adres: Kraków, Sławkowska 29.

Tajemnicza wyprawa. Nietylko Grün wyjechał do Galicyi. Obecnie donoszą nam z Warszawy, że wyruszyła stamtąd cała wyprawa, pod przewodnictwem naczelnika „ochrony“ z Moskwy i pomocnika oberpoliemajstra warszawskiego, podpułkownika Balga. „Dostojnicy“ ci wyruszyli po ciągnięciu kurierskim, idącym do Szczakowej, w towarzystwie warszawskich agentów policyi tajnej, w nocy z 9 na 10 października.

Nowiny krakowskie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godz. 5 wieczorem. Na porządku dziennym ciąg dalszy debaty drożyznianej.

Komisya administracyjna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego, na którym uchwalono przedłożyć pełnej radzie wniosek co do przyjęcia udzielonej miastu przez sejm krajowy subwencyi 200.000 K na rozszerzenie targowicy na bydło, oraz wniosek co do wyrażenia wydziałowi krajowemu podziękowania za skuteczne poparcie sprawy subwencyi wobec sejmu. Następnie załatwiła komisya kilka spraw administracyjnych, dotyczących utrzymania budynków akcyzowych i rzeźniarnych, wreszcie kilka spraw osobistych. Dostawę sukna na mundur dla straży akcyzowej oddała komisya firmom krajowym: Lankosz & Zajaczek w Kętach, oraz Zipser i Syn w Białej.

Projekt przekopu Wisły pod Krakowem, opracowany przez inżyniera Tadeusza Sikorskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego, wyszedł z druku. Jest to projekt przyjęty przez gminę m. Krakowa, jako przeciwstawienie projektowi rządowemu.

Zjazd urzędników podatkowych z całej Galicyi zaczął się dziś w Krakowie i potrwa dwa dni. Dziś uczestnicy zjazdu zwiedzają miasto, a jutro po południu odbędzie się w sali resursy urzędniczej posiedzenie.

Automatyczne telefony. W poniedziałek zaczynają prace nad wprowadzeniem w Krakowie automatycznych telefonów. Nowa sieć obliczona jest na razie na 1000 abonentów z możliwością rozszerzenia do liczby 9999. Robota, obliczona na 3 lata, zacznie się od kładzenia kabli podziemnych w następujących kierunkach: od głównej poczty przez ulicę Starowiślną i Dietlowską ku Bożego Ciała, przez Dietlowską do Stradomia, Sienną do gimnazjum św. Jacka, św. Krzyża do szkoły Scholastyki, Basztową do gmachu starostwa i dyrekcyi kolei państwowych, Kopernika do Radziwiłłowskiej. Całe miasto zostanie podzielone na 23 obwody telefoniczne, a koszt budowy obliczony na 2 miliony koron.

Będzie to pierwsza próba zaprowadzenia automatycznych telefonów w Austrii. Obecnie rozszerza się istniejąca sieć na dalsze 50 do 100 stacyi, tak, że ogółem będzie 750—800 stacyj.

Dr Kazimierz Smorągiewicz, lekarz miejski w Podgórzu, obchodzi się niezwykle gburowato ze strunami, które udają się do niego o pomoc lekarską. Nieprzyjemności te spotykają zwłaszcza

bny do Aleksandra III, że mu kazano zgolić wąsy i pisać brode.

Człowiek ten, wielokrotnie recydywista, trzy razy uciekł z Sachalinu i popełnił 30 morderstw dla rabunku, 30 bez widocznego powodu, 70 kradzieży z włamaniami, nie licząc innych gwałtów, za które był przez trzy sądy skazany na dożywotnie galery — czyli razem na 150 lat.

Dziś jednak, dzięki podobieństwu do Aleksandra III, miał zostać generałem świty i dowódcą gwardyi przybocznej.

Ale, tymczasem, jak inni, powłóczył kajdanami. Szli w wielkiem skupieniu, acz zupełnie pijani, z uczuciem szczerzej wdzięczności w sercu skopaniem, owszonym, prawdziwie ludzkim.

Niekiedy tylko przez zapomnienie rzucali sobie plugawe słowa, jak „mać twoją“ i „taki z turmy synu“, ale wnet starosta przypominał im, że są na wolności i że car postawił ich nad „frajerami“ i „bydełkiem“ — jak zwali w więziennym dyalekcie wszystkich przez się oszukanych, okradzionych, zabitych...

Nie obyło się też bez wypadku „przystuknięcia“, t. j. zamordowania kilkudziesięciu żydów w chwili wsiadania na łodzie, które miały ich dowieźć do pancernika. Wrzucono ich do wody i dość zabawnie było patrzeć, jak tonąc, czepiali się rękoma burtów łodzi i jak im „starosta“, podobny do Aleksandra III, siekiera ręce odrąbywał.

Bo manifest, awansujący sachalinów na ludzi prawdziwych, nie wspominał o żydach, a car darował im zupełną amnestyę za czyny popełnione po dzień przybycia „Pamięci Sachalinu“ do Peterhofs.

Urządzono więc jeszcze w turmie przed wyjściem z niewoli, że żydzi będą zatopieni...

Płyną... płyną na łodziach śpiewając pieśni

ludzi biedniejszych, którzy nie śmia i nie umieją reagować na wyzwiska, wymyślenia, wyrzucania za drzwi i t. p. ekstrawagancye tego pana, który ufny w bezkarność swego postępowania, obchodził się gburowato ze strunami, zapominając o tem, że jest tylko lekarzem miejskim i obowiązkiem jego jest służyć pomocą lekarską stronom, bo za to bierze pensyę. P. Smorągiewicz niema prawa do swych czynności lekarskich mieszczą polityki — to, że robotnik jest socjalistą, p. Smorągiewicza nie powinno obchodzić.

We czwartek 4 b. m. przyszła do kancelaryi p. Smorągiewicza żona robotnika murarskiego Marya D. z siedmioletnim chłopcem, który po kilku dniach choroby dostał wybuchu krwi. Ponieważ chłopcu grozi niebezpieczeństwo śmierci, matka prosiła p. Smorągiewicza o pomoc lekarską, ale p. Smorągiewicz nie umiał się na nie innego zdobyć, jak na gburowatą odpowiedź: mąż wasz jest murarzem, może sobie zapłacić lekarza. Gdy biedna wyrobnica przedstawiała mu, że od dni trzech nie zarobiła centa, p. Smorągiewicz obrzucił ją słowami: draniu, psiakrew i wyrzucił za drzwi.

Czy podobne postępowanie licuje z charakterem lekarza miejskiego, o tem p. Smorągiewicz powinien wiedzieć. Ale widocznie o tem p. Smorągiewicz nie chce wiedzieć, lecz w obejściu się z robotnicą wywarł widocznie złość osobistą, jaką miał oddawna do męża tej wyrobnicy.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota: „Loulou“, krotocchwila w 3 aktach M. Soulie i H. de Gorsse (nowość).

Niedziela: „Kościusko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach W. Lasoty.

Poniedziałek: „Loulou“, krotocchwila w 3 aktach M. Soulie i H. de Gorsse.

Wtorek: „Odwieczna baśń“, poemat dram. w 3 akt. St. Przybyszewskiego.

Środa: „Barbarzyńcy“, sztuka w 4 aktach M. Gorkiego (popularne).

Czwartek: „Loulou“, krotocchwila w 3 aktach M. Soulie i H. de Gorsse.

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: „Bodenheim“, sztuka w 5 aktach wierszem Lucyana Rydla (nowość).

Niedziela: „Bodenheim“, sztuka w 5 aktach wierszem Lucyana Rydla.

— Uniwersytet ludowy im A. Mickiewicza w Krakowie.

Biblioteka Uniwersytetu ludowego, Czytelnia pism oraz Biuro porady miesi się przy ulicy Grodzkiej 43, II. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i 3—9, a w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta od godz. 9—1 i od 3—9.

Z kraju.

Zgromadzenie ludowe. W Straconce (powiat Biała) odbyło się w niedzielę 7 b. m. zgromadzenie, zwołane przez posła Kubika. Poseł Kubik w dłuższym przemówieniu skreślił swoją działalność w parlamencie, następnie omówił zdradę centrów i księdza Rublarza, dążących do sparczenia reformy wyborczej. W przemówieniu swem zaznaczył, że wprowadzić socjalistą nie jest, ale rozumie to dobrze, że żadna inna partya nie może dać tego ludowi, co socjalno-demokratyczna. Dla robotnika niema innego wyjścia, jak tylko zorganizować się pod sztandarem socjalistycznym. Mowę p. Kubika przyjęli robotnicy i włościanie oklaskami.

Następnie przemówił tow. Schlam, piętnując intrygi wrogów reformy wyborczej, którzy w komisji głosowali za pluralnością, następnie wezwał gorąco zebranych do walki za reformą wyborczą.

Następnie zabrał głos włościanin Słomka Szeze-pan, stojącemu przed sobą, interpelując posła Kubika, dlaczego wcześniej lud nie uwiadomił o tych oszu-

turmy... i obraz cara z ikoną na flagstoku kołysze się i opada wraz z łodzią.

A na pokładzie... wyciągają ku nim ramiona kobiety... Rozlega się pieśń prawdziwych ludzi... „Za cara i ojczyznę“, „Vive la France“, Hurra! I huca armaty...

101 wystrzałów... Tak każe „artykuł morski“ Piotra Wielkiego...

Łnią bagnet marynarzy... Łnią szpada kapitana na mostku. Muzyka gra...

I zanim dojechali do „Pamięci Sachalinu“ dano 100 wystrzałów — wyraźnie sto, jak ustalono potem w śledztwie — i ślepymi nabojami.

Sam kapitan liczył: bum — bum — bum...

A sto pierwszy — był nie ślepy...

I to było straszne!

Melinitem!

Nabój prawdziwy dla prawdziwych!

Kto, skąd, jak się stać mogło?

Ale o tem myślano potem.

I cała społeczność prawdziwych ludzi na łodziach znikła z powierzchni morza, jakby ją kto zmiotł wystrzałem armatnim ciężkiego kalibru.

Nie „jakby“, bo zmiotł!

Przed sąd stawiono całą załogę.

Winni byli wszyscy i nikt.

Omyłka!

Powtarzano legendę o lejtencie Schmidcie, ale Schmidt nie żył w r. 1906.

Mówiono, że żydzi podkupili armatę — ci, którzy utonęli przy samym brzegu.

Być może... być może...

Ale prawdziwi ludzie poszli na dno.

Turma na Sachalinie stała otworem. I wkrótce zapelniała ją załoga „Pamięci Sachalinu“.

Avanti.

stwach popełnianych przez ks. Stojalskiego. Wobec tego ucisku pańszczyznianego jeszcze trzeba raz temu koniec położyć, zszeregować lud roboczy do jednej wspólnej akcyi.

W odpowiedzi p. Kubik wyjaśnił, że on dawno już wykazywał na każdym kroku zdradę i oszustwa polityczne ks. Stojalskiego, ale w niektórych miejscowościach zabagnionych wpływem ks. Rublarza rzucano się na niego; teraz już sami przejrżeli, że są w błędzie i dlatego powinni jak najprędzej złączyć się z całym ludem roboczym, włączając o swe prawa.

Po odpowiedzi p. Kubika przewodniczący podziękował zgromadzonym za tak liczny udział i zamknął zgromadzenie.

Kolej Tarnów—Szczucin. Komisya techniczno-policyjna, złożona z delegatów wiedeńskiej inspekcji generalnej i wydziału krajowego, odbyła onegdaj pierwszą próbną jazdę na świeżo wykończony linii kolejowej z Tarnowa do Szczucina. Komisya zezwoliła na otwarcie ruchu normalnego od dnia 15 b. m.

Z ruchu nauczycielskiego. Dnia 7 b. m. odbyło się w Miłówce zgromadzenie nauczycielstwa z powiatu sądowego miłowieckiego (powiat Żywiec), na które przybyło 25 osób. Po wyczerpującym omówieniu spraw „Ogniska“ i po złożeniu sprawozdania z czynności delegata na ankietę krakowską, wywiązała się obszerna dyskusya. Nauczycielstwo tuż się oświadczyło się za powszechnem, równem, tajemnym i bezpośrednim prawem głosowania do sejmu i parlamentu, postanowiło bojkotować prasę nieprzychylną nauczycielstwu, a natomiast popierać prasę postępową. Wszyscy nauczyciele zobowiązali się przystąpić do Związku, popierać jego dążności, prenumerować „Głos nauczycielstwa“ i opłacać władki miesięcznie od 1 stycznia 1907 r. Dalej uchwalono domagać się zrównania plac nauczycielskich na najbliższej kadencji sejmowej z placami XI, X i IX klasy plac urzędników państwowych.

Nieszczęśliwy wypadek kolejowy. Z Nowego Sącza piszą nam: Z pociągu nr. 615, który w dniu 11 b. m. wyjechał z Grybowa spadł przy zakładaniu t. zw. „folgesygnalów“ konduktor tow. Rychlak i uderzył w słup latarni tak silnie, że padł na miejsce z okrwawioną głową i złamaną ręką. Jedynie dzięki prostemu przypadkowi nie został zabity na miejscu. Przyczyną tego nieszczęśliwego wypadku było to, że pociąg stoi w Grybowie bardzo krótko, tak, że tow. Rychlak nie zdążył na czas obsłużyć gości i równocześnie założył z tyłu „folgesygnalów“, a zakładał je, gdy pociąg już ruszył. Do niedawna konduktor obsługujący gości nie miał żadnych innych czynności, a do zakładania „folgesygnalów“ był używany tak zwany „sztokmann“, to jest konduktor, który nie miał nic innego do roboty, jak uważać na bezpieczeństwo pociągu z tyłu. Władzom kolejowym wydawał się taki „sztokmann“ zbyteczny więc usunięto go, a obowiązki jego powierzono i tak już dostatecznie przeciążonym konduktorom.

Tak więc z jednej strony grozi niebezpieczeństwo życia konduktorowi, a z drugiej pasażerom, bo konduktor nieraz nie jest w stanie wszystkiego dokonać, a przez zaniedbanie może narazić życie wszystkich. Czas już najwyższy, by system oszczędnościowy, który tyle ofiar pochłonął, raz został zniesiony.

Więce w sprawie reformy wyborczej i wyodrębnienia Galicyi zwołuje ruska partya socjalno-demokratyczna we wtorek 16 b. m. w Klebanówce, Suchowcach i Tokach (powiat zbarski); 17 b. m. w Nowem Siolcu i Podwoleczyskach.

Falszywe dziesięciokoronówki są obecnie w obiegu w Cieszynie. Jedną z nich wydano w sobotę w Cieszynie, a w niedzielę zupełnie podobną znalaziono w Boguminie. Dziesięciokoronówka jest ze srebra i lekko pozłoczoną. Rok wybić 1905. Falsyfikaty są nader udane; poznać je można jedynie po jaśniejszym i silniejszym dźwięku, a i w wytartych miejscach widne jest srebro.

Z zaboru rosyjskiego.

Tajny dokument wojennego generał-gubernatora Warszawy. Ouzymujemy następujący ciekawy okólnik:

Czasowy Generał-Gubernator

Miasta Warszawy i Gubernii

Warszawskiej.

14 września 1906 r.

N. 1870

Zabójstwa oficerów, dokonywane w Warszawie przez rewolucjonistów, zmuszają nas do przedsięwzięcia jak najskuteczniejszych środków obrony i przed zamachami.

Uważam w tym celu za pożądane, by kowalczani oddzielnych części wojsk zaproponowali panom oficerom zaprzestać chodzenia po ulicach w pojedynkę.

Jeśli pp. oficerowie nie mają możności chodzenia samowtór, to powinni brać ze sobą dwóch uzbrojonych żołnierzy.

W ten sposób pp. oficerowie będą do pewnego stopnia zabezpieczeni przed skierowanymi przeciwko nim zamachami, a jednocześnie potrafią stać się pomocnymi przy zatrzymywaniu złooczyńców.

Niezależnie od tego, ukazując się od czasu do czasu „patrole oficerskie“ nie mogą nie wywrzeć pozytywnego wpływu na sytuację.

Narodowi demokraci mordercami. Dnia 29 września, o godz. 6 1/2 rano na ulicy Okopowej

w Warszawie sześciu drabów narodowo-demokratycznych napadło na jednego z naszych towarzyszy, pracującego w garbarni Lejzerowicza, a ciesząc się od szeregu lat powszechnym szacunkiem w kołach robotniczych. Bojówka narodowo-demokratyczna pod wodzą „dziesiątnika“ zasyłała naszego towarzysza gradem kul, z których trzynaście ugrzęzło bądź w ciele, bądź też w grubym ubraniu. Tylko temu ostatniemu, oraz nieumiejętności strzelania zbirów N. D. zawdzięcza nasz towarzysz ocalenie. Pomimo, że „dziesiątnik“ N. D. komenderował: „w leń!“ znaczna część kul chybiła i tylko cztery zraniły naszego towarzysza.

Łatwo zrozumiałe rozgoryczenie, jakie powstało z powodu tej napaści w kołach robotniczych, wywołało odezwę warsz. kom. P. P. S., która pragnie zapobiedz krwawemu odwetowi. Stwierdzając fakt, że morderstwa polityczne, popełniane na socjalistach, nie są przypadkowemi zbrodniami, że organizuje je stronnictwo narodowo-demokratyczne, odezwa mówi do robotników: „Towarzysze! Nie sprawiamy uciechy kontrrewolucyjnym partynom, które pragną morderstw, bo w ten sposób słabnie solidarność i jedność proletaryatu. Nie z zemstą idźmy do nieświadomych, których podbechtują nasi wrogowie, lecz z wielkiem słowem uświadomienia socjalistycznego. Nieświadomi niech przejrzą, a wtedy po stronie krwiożerczych kontrrewolucjonistów pozostaną tylko bandyci“.

Rozstrzelanie. Podajemy nazwiska bojowców P. P. S., rozstrzelanych w dziedzińcu więziennym w Będzinie na mocy wyroku sądu polowego, aresztowanych dnia 23 z. m. na Dąbrowę Górze: Teofil Jędrusik, lat 20, Józef Gębas, lat 20, Franciszek Superniak, lat 21 i Józef Zajac, lat 20. Aresztowana równocześnie z powyższymi Maryanna Liboch, lat 43, skazaną została na zesłanie na Syberyę.

Aresztowania. O aresztowaniach wtorkowych w Sosnowcu otrzymujemy następujące szczegóły: Wczorajem przyjechało tam 3 agentów ochrony warszawskiej i dokonało w asystencji pełniącego obowiązki poliemiajstra, podoficerów żandarmeryi i kozaków wielu rewizyj. Rezultatem ich było aresztowanie kandydata prawa p. Ludwika Ginsberga, jak również nocującego u niego nieznanego Rosyanina, bawiącego tam dopiero dzień pierwszy, oraz pp. Witolda Grusa, współpracownika fabryki lin drucianych „Deichsel“, W. Baumgartena, buchaltera sosnowieckiego oddziału banku handlowego w Warszawie i Barona, syna fryzjera. Rewizye trwały od godz. 2 w nocy do 5 rano, poczem o godz. 7 min. 55 przewieziono aresztowanych pociągiem do Będzina, skąd mają być przesłani do Warszawy.

We środę na Pelcowiznie pod Warszawą aresztowano robotnice huty szklanej J. W. Sawickiego: Helenę Bednarską i Władysławę Gałęcką, oskarżone o rozdawanie żołnierzom proklamacyi.

Wykrycie składu broni. Podczas rewizyj, dokonanej w piekarni tureckiej na Pradze przy ul. Targowej nr. 36, znaleziono 4 karabiny, 4 bagnetty, 12 lunet polowych i 100 ładunków karabinowych. Pięciu piekarzy aresztowano. Jak się okazało, broni skupowali oni od kozaków po 22 ruble za sztukę.

Rewizya. We środę po południu, w jednym z mieszkań pod nr. 25 przy ul. Wilczej, policya wraz z wojskiem dokonała rewizyj. Znaleziono około 7 pudów druków nielegalnych. Właścicielki mieszkania z powodu nieobecności nie aresztowano.

Uwolnienie. Uwieczony przed miesiącem z rozkazu tymczasowego generał-gubernatora wojennego lubelskiego, za mowę polityczną, wygłoszoną w listopadzie r. z., p. Zygmunt Zyglar, lekarz weterynaryi w Lublinie, został w ubiegłą niedzielę z pod straży uwolniony.

Strejk generalny w okręgu łódzkim. W Łodzi strejk trwa w dalszym ciągu. Ani jedna fabryka nie jest czynna, tramwaje w mieście nie kursują, ogromna większość sklepów pozamykana; otworzono zaledwie gdzieś tam sklepy spożywcze. Piekarnie dały w piątek nareszcie świeże pieczywo, którego od dni kilku brak było zupełnie.

Pisma poranne nie wyszły, wieczorne zapewnie też nie wyjdą. Redakcyja „Neue Lodzer-Zeitung“ chciała wydać dodatek nadzwyczajny z opisem wypadków dni ostatnich. Gdy dodatek miał już pójść na maszynę, wtargnęli jacyś ludzie, rozpdzili zecerów i maszynistów i nie dopuścili do wydrukowania pisma. Pociągi natomiast przepełnione trwożliwymi mieszkańcami, którzy wywożą rodziny do miast i osad okolicznych. Kolejka elektryczna Łódź-Zgierz i Łódź-Pabjanice uruchomiono w piątek.

O godz. 12 ej w południe wojsko otoczyło dom przy ul. Cegielnianej i zrobiło w nim rewizyę we wszystkich mieszkaniach. Po mieście krążyły gęste patrole kozaków i rewidują przechodniów.

We czwartek o godz. 9-iej wieczorem ulicą Dzielną jechał pułkownik Obruczew, dowódca 61-go pułku włodzimierskiego piechoty, niedawno przybyłego z Białegostoku. Na rogu ul. Mikołajewskiej nagle padły cztery strzały, nikogo jednak nie raniąc. Na odgłos strzałów nadbiegł patrol i, otoczywszy wszystkich bliźszych przechodniów, zrewidował ich. Nie znaleziono jednak nic, nie aresztowano nikogo, sprawcy strzałów zbiegli.

Na kilku fabrykach wywieszono czerwone sztandary, które usunęło wojsko.

Około godz. 4-ej po południu we czwartek, przy ul. Nawrot, w pobliżu Targowej, urządzono pochod manifestacyjny z czerwonym sztandarem.

Pociągami popołudniowymi przyjechał do Łodzi prokurator izby sądowej Nabokow.

Aresztowań mnóstwo. Wzięto 13 osób, które brały udział w odkopywaniu ciała rozstrzelanych bojowców.

Posiedzenia sądu polowego zostały zakończone. W Pabianicach po dwudniowym strejku przystąpiono do pracy; tramwaje nie kursowały w piątek.

W Zgierzu praca w fabrykach trwała bez przerwy i tylko tramwaje nie krążyły przez dzień jeden.

We czwartek, w Zgierzu przy ul. Długiej, jacyś nieznanymi ludźmi wystrzelami z rewolweru zabił policyjanta, Trzezińskiego, patrol dał kilka strzałów, nikt nie został ranny.

Aresztowania i rewizje. Na Woli aresztowano Fajwla, Abama i Herszka Blumentalów, podejrzanych o fabrykację i przechowywanie bomb.

Z sądów. Warszawska Izba sądowa na posiedzeniu czwartkowym rozpoznawała następujące sprawy:

1) Sprawę redaktora „Gazety handlowej“ p. Stanisława Kempnera, oskarżonego o wydrukowanie notatek p. t. „Protest“.

2) Sprawę Józefa Olichwera, konduktora kolei nadwiślańskich, oskarżonego o podburzenie żołnierzy do powstania zbrojnego.

3) Sprawę Jana Czernikowa, b. członka płockiego sądu gubernialnego, oskarżonego o obrazę majestatu; izba sądu uniewinniła Czernikowa.

Samorząd miejski i ziemski w Królestwie. Donoszą z Petersburga, że generał gubernator warszawski przedstawił projekty wprowadzenia samorządów: miejskiego i ziemskiego.

Z Litwy. W kołach rządowych postanowiono udzielić Litwinom poparcia w walce o samodzielnosc w stosunku do Polaków.

W sprawie Kolemika i Czyżykowej, oskarżonych o przechowywanie bomb i broni, skazano pierwszego na ciężkie roboty na lat 4, a pod sądną uniewinniono.

W Warszawie powstaje pierwsza polska szkoła parafalna. W sprawie Kolemika i Czyżykowej, oskarżonych o przechowywanie bomb i broni, skazano pierwszego na ciężkie roboty na lat 4, a pod sądną uniewinniono.

Z caratu.

Strachy na Lachy. Korespondent petersburski „Timesa“ nadał o zamiarach rządu w razie, jeżeli Duma będzie opozycyjną.

W razie, gdyby Duma w większości swej była opozycyjną, wówczas rząd — jak zapewnia korespondent „Timesa“ — ogłosi amnestyę powszechną, wypuści z więzień wszystkich terrorystów,

wszystkich anarchistów, posługujących się bombami, słowem, cały zastęp żywciołów wyrotowych.

Ze swiata.

Minister kolei Derschatta wczoraj wyzdrowiał i za kilka dni obejmie urzędowanie.

Poseł skazany za pojedynek. Z Budapesztu donoszą: Poseł węgierski Hencz został za zbrodniczy pojedynek skazany na 6 miesięcy więzienia.

„L'Humanité“, paryski dziennik socjalistyczny, redagowany przez Jaurésa, nie upadnie. Francuska partia socjalistyczna rozwinęła żywą agitację.

Kradzieże bankowe. W jednym banku w Brukseli odkryto milionową defraudację.

Z Nowego Jorku znikł Manuel Silveira, wspólnik domu bankowego Ceballos i sp. po sprzeniewierzeniu miliona dolarów.

Prasa w Ameryce. Według zestawienia biura statystycznego w Waszyngtonie wydano w ciągu roku 1905 w Stanach Zjednoczonych codziennie 19,624.757 egzemplarzy.

Wynalazca rewolweru J. Shirk umarł przed kilku dniami w Lancaster w Ameryce północnej. Przed około 50 laty zdolny mechanik pracował nad wydoskonaleniem pistoletu.

Pojedynekowa farsa. Dwaj dziennikarze w Rzymie o coś się pokłócili, w następstwie czego wyzwali się na pojedynek na szable.

Profesor uniwersytetu włoczęgą. W Brukseli aresztowano profesora uniwersytetu w Odessie Romana Olizara — pod zarzutem włoczęgostwa.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na splaty — bez zaliczek.

Mamki są ciężarem dla rodziny, ponieważ są przedmiotem troski całego gospodarstwa domowego. Odżywianie męzczałką dla dzieci Kufekowego sprawia matce z powodu łatwego przyrządzenia mało kłopotu i nie dotyka wcale reszty gospodarstwa domowego.

Największą część ludzi nie troszczy się wcale o żołądek, jak gdyby nie miał on tyle wartości, co inne nasze narządy, o które się każdy niepokoi n. p. płuca.

Rada państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, po exposé ministra skarbu Korytowskiego, które zajęło większą część posiedzenia.

Po szeregu zapytań posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek o godz. 11 przed południem.

Po posiedzeniu Izby ukonstytuowała się komisja dla nagany w sprawie Oncul-Sternberg, wybierając przewodniczącym Roszkowskiego.

Komisja reformy wyborczej

załatwiła wczoraj podział 75 okręgów wyborczych z Czech, przeważnie czeskich.

Koło polskie

odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym prezes Abrahamowicz złożył sprawozdanie z konferencji przydyum Koła z prezydentem ministrów.

Poseł ks. Pastor postawił wniosek o odbycie posiedzenia Koła w tym celu, aby polscy członkowie komisji prawnej mogli otrzymać ściśle wskazówki w kwestyi reformy prawa małżeńskiego.

Poseł Giżowski oświadczył, że przedstawił swe zapatrywania w tej mierze otwarciu i lojalnie na posiedzeniu komisji parlamentarnej.

Prezes Abrahamowicz oświadczył, że zwoła dla tej sprawy w najbliższym czasie posiedzenie Koła.

Z CARATU.

(Telegramy z dnia 13 października).

Krwawy car.

Berlin. (Tel. wł.). „Russ. Koresp.“ otrzymuje z Petersburga następujący tajny ściśle poufny okólnik ministra wojny do głównodowodzącego warszawskiego okręgu wojskowego.

Strejk generalny w Łodzi.

Berlin. (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą: Naczelnik wojenny łódzki otrzymał od gen-gub. wojennego z Piotrkowa rozporządzenie, na mocy którego ma fabrykantów, którzyby płacili robotnikom za czas strejku obecnego, karać grzywną 300 rubli lub 3 miesiącami aresztu.

Wczoraj przez cały dzień trwały rady władz administracyjnych i wojennych w sprawie strejku.

Strejk generalny trwa dalej. Żadna gazeta łódzka nie wychodzi. Rewolucyoniści wypędzili rzeźników z jatek i zabronili sprzedaży mięsa; wskutek tego w mieście daje się odczuwać brak mięsa.

Mnóstwo osób z burżuazji wyjeżdża z Łodzi.

Bomby w kościołach.

Tyflis. Podczas rewizyi w dwóch kościołach ormiańskich w Suszy znaleziono pod ołtarzem 29 bomb, broń i naboje, oraz sztylety i zapas drzewa nasyczonego naftą, które było przeznaczone do podpalenia budynku kościelnego.

Bandytyzm.

Rostów. Wczoraj obrabowano sklep firmy Friedberga. 6 bandytów ujęto, 7 uciekło, zabrawszy 6180 rubli, odebranych trzem kupującym, którzy się znajdowali w sklepie.

Rocznica 30 października.

Petersburg. Synod zarządził, aby dnia 30-go b. m. we wszystkich cerkwiach państwa na pamiętkę ocalenia cara Aleksandra III. podczas wypadku kolejowego w Borkach, oraz na pamiętkę

manifestu cesarskiego urządzono nabożeństwo dziękczynne.

Przeciwno deputacyi angielskiej.

Moskwa. (Pet. ag. tel.). Tutejsza partia monarchistyczna wysłała wczoraj do króla angielskiego telegram z wyrażeniem nadziei, że ani król, ani naród angielski nie dopuściliby na terytorium angielskie zagranicznej deputacyi.

W piśmie do konsula angielskiego partia monarchistów wskazuje na to, że zawsze była gotowa zapobiec konfliktom, jednakże ciężko by jej przyszło powstrzymać niechęć „ludu“, na wypadek, gdyby deputacya angielska przybyła do Moskwy.

Moskwa. (Pet ag. tel.). Zgromadzenie marszałków delegatów szlachty moskiewskiej w jednomyślnie powziętej rezolucyi dało wyraz niezadowoleniu, że także i członkowie szlachty moskiewskiej pragnęli wziąć udział w przyjęciu deputacyi angielskiej.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Z powodu protestu wielu sfer przeciw wycieczce angielskiej deputacyi postanowiły komitety petersburski i londyński organizujące tę manifestację odrzucić na nieograniczony czas przybycie tej deputacyi.

Moskwa. Duma miejska powzięła wczoraj wieczorem po burzliwym posiedzeniu następującą uchwałę, znaczną większością głosów: wobec możliwości propozycyi wzięcia udziału w przyjęciu deputacyi angielskiej, która ma wręczyć członkom rozwiązanej Dumy adres i zważywszy, że akt taki obraziłby uczucia narodowe, polecamy burmistrzowi, aby imieniem wydziału miejskiego odmówił wzięcia udziału w przyjęciu.

Wyszedł z druku tom 54 „Latarni“ i zawiera:

Ksiądz katolicki socjalnym demokratą. Napisał ks. dr J. van den Brink. Pogadanka o religii. Napisał poseł Ignacy Daszyński. Cena 6 hal. — z przesyłką pocztową 10 hal. Do nabycia w administracji „Latarni“, Kraków, ulica Sławkowska 29.

TELEGRAMY z dnia 13 października.

Wiedeń. (Tel. wł.). W swoim exposé finansowym zapowiedział minister Korytowski, że rząd przyczyni się do kredytu inwestycyjnego 25 milionów kor. kredyt 5 milionów koron na wybudowanie 4 klinik przy uniwersytecie lwowskim.

Paryż. Rada ministrów postanowiła swobodnie parlament na 23 b. m.

Paryż. (Tel. wł.). Major Dreyfus rozpoczął z początkiem bieżącego tygodnia służbę w dyrekcji artylerii w Vincennes.

Walka kościoła z państwem w Hiszpanii. Madryt. Pięciu biskupów z dycecezy Burgos wystosowało do rządu pismo, w którym w ostrych słowach zajmuje stanowisko wobec liberalizmu i oświadczają, że odmawiają posłuszeństwa ustawom cywilnym, których postanowienia sprzeciwiają się przepisom kościoła.

Biskup z Tuy oświadczył, że jego usprawiedliwienie nie można uważać za odwołanie.

NAJLEPSZE KALOSZE poleca „Alfred Fränkel spół.kom.“ org. petersburskie, po nader niskich cenach firma Kraków, Rynek główny L. 14.

Walka z dziećmi.

Dotyczasowe usiłowania rządu pruskiego, skierowane ku wytępieniu Polaków, posły na marne. Komisja kolonizacyjna, która już pochłonęła setki milionów marek, nie zdołała nawet zapobiec tych wylomów, jakie szczybi w Niemcynie emigracja niemiecka dla prowincji wschodnich. Cały szereg funduszy dla popierania mieszczanstwa niemieckiego w prowincjach polskich nie mógł przeszkodzić szybkiemu wzrostowi polskości w miastach zaboru pruskiego. Tysiączne przesiedlenia i szyskany nie zapobiegły wzrostowi ruchu narodowo polskiego na Górnym Śląsku, budzeniu się Warmii i nawet protestanckiego Mazowsza w Prusach Wschodnich.

Rząd pruski, grzebiąc polskość, doczekał się tego, że nienawiść ku niemu ogarnęła najbardziej nawet obojętne do niedawna koła, najszersze masy chłopskie i robotnicze. Dziś w swych zapędach germanizatorskich wprost traci głowę. Wypowiedział walkę dzieciom polskim i dziś wojna z dziećmi, prowadzona przez potężne państwo, toczy się na całym niemal obszarze zaboru pruskiego.

Pruskie władze szkolne postanowiły za jednym zamachem usunąć resztki polszczyzny z wykładu religii. Zarządzenie to zostało wprowadzone w życie, ale opancerzona pięść gwałtu pruskiego spotkała się z nieugiętym oporem dziatwy polskiej.

Zastosowano do dzieci tych karę cielesną — bez skutku. Trzymano je w areszcie — z takim samym rezultatem. Zagrożono im przeniesieniem do niższych oddziałów, niewalnianiem na ferye, wzmocniono skład sił nauczycielskich na koszt gmin „opornych“. I wszystko to przyczyniło się jedynie do kompromitacji władz pruskich.

Dzieci nie dają się niczem steroryzować, rodzice — stojąc na gruncie legalnym ustaw pruskich — popierają „strejk“ dzieci i władze pruskie są bezsilne.

Tymczasem zatarg rządu pruskiego z dziećmi potęguje oburzenie społeczeństwa, pobudzając je do akcji protestacyjnej. W Poznańskim i w Prusach zachodnich po miastach i miasteczkach zwalniają się wiece, zapadają uchwały, budzące opinię publiczną przeciwko gwałtowi. Senne spo-

łeczństwo poznańskie burzy się, ucieka się nawet do sposobów „nielegalnych“, drukując potajemnie odezwy, nawołujące wszystkich rodziców do popierania strejku szkolnego.

Rząd pruski zasiał wiatr, dziś zbiera burzę. Zamiast poparcia germanizacji, zamiast przyspieszenia zaniku polskości, ma do czynienia obecnie z ruchem żywiołowym, który położy nową tamę rozwojowi germanizmu na „kresach wschodnich“.

Z sali sądowej.

Przyczynki do historii „wydrębnionej Galicyi“. Z Tarnopola piszą nam: Przed miesiącem odbyła się w tutejszym sądzie obwodowym rozprawa karna przeciw p. Jakobowi Cichockiemu, kierownikowi gorzelnii w Horodyszczu, o zbrodnie obrazy religii z § 122 u. k. Zbrodni tej miał się oskarżony dopuścić według aktu oskarżenia w Horodyszczu w gorzelnii, gdzie wobec robotników gorzelnianych miał się wyrazić, że „Pan Jezus nie jest poczęty z Ducha św., że miał ojca i matkę, że matką jego była Matka Boska, a ojcem i opiekunem św. Józef“.

Prokuratora tarnopolska dopatrzyła się w tych słowach zbrodni obrazy religii.

Trybunał jednakże nie podzielił tego zdania: uwolnił p. Cichockiego od zarzuconej mu zbrodni, a uznał go winnym występku z § 303 u. k. i skazał go na jeden miesiąc ścisłego aresztu.

Ciekawe są motywy tarnopolskiego trybunału za zasądzeniem p. Cichockiego. Dosłownie z doręczonego wyroku cytujemy następujące słowa: „I zapewno mimo użycia tych słów mógłby być oskarżony wolnym wogóle od odpowiedzialności karnej, gdyby był użył tych słów w dyspucie z ludźmi równymi mu pod względem wykształcenia i inteligencji i dojrzałymi do tego rodzaju dysput. Ale oskarżony użył tych słów wobec robotników gorzelnianych, zatem ludzi, rekrutujących się z nieoświeconej warstwy społeczeństwa, którym wiara naukę i oświatę w dzisiejszych stosunkach zastępuje i stanowi jedyne źródło ich dobra moralnego i etycznego. W tych ludziach zasady wiary, wszczepiane im od dzieciństwa, tkwią tak niezachwianie i otoczone są taką czcią, że wszelkie zakwestyjonowanie tych zasad stanowi w ich oczach

poniżenie tychże i gorszy ich uczucia religijne, albowiem nie przywykli i nie umieją spraw tych traktować ze stanowiska innego, jak ze stanowiska wiary“.

Komentarze zhyteczne!

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Przew. tow. Daszyńskiego 250.—, Mecenas 80.—, L. G. 1.—, Rabat — 40., Dawid Dische, Lwów 2.—.

Na pomoc zaborowi rosyjskiemu złożyli: Pracujący w drukarni: Uniwersyteckiej 15-50, Rippera 2-30, Związkowej 1-64, Fischera 2-10, Rippera 2-30. Narodowej 2-40. Na pohybel „Słowa polskiego“ — 50. E. M. i M. G. 1.—. Poprzędnio wykazano 8620 K 66 h. Razem 8649 K 40 h.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× Związek stowarzyszeń robotniczych w Krakowie przeniósł się do domu pod L. 5 przy ulicy Wiśniej.

× Przedstawienie amatorskie odbędzie się w niedzielę 14 b. m. w lokalu stowarzyszenia drukarzy i litografów „Ognisko“ w Krakowie (Rynek główny 12) na dochód budowy własnego domu. Odegrane zostaną: „Przyjaciel męża“, komedia w 1 akcie z. Przybylskiego i „Lichwiarz“, monolog komiczno-charakterystyczny ze śpiewami z operetki „Junacy“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek przedstawienia o godzinie 6 wieczorem. Miejsce siedzące 60 h, stojące 40 h.

× Chór robotniczy w Krakowie wieści się obecnie w lokalu Związku stow. robotn. przy ulicy Wiśniej 5, II. p.

Zarząd Chóru robotniczego zaprasza wszystkich członków na próbę, która odbędzie się we wtorek 16 b. m. o godzinie 7¹/₂ wieczorem. Uprasza się o liczne oraz punktualne przybycie.

× **Baczność metalowcy krakowscy!** Zaprasza się wszystkich towarzyszy na poufne zgromadzenie metalowców, które odbędzie się we wtorek 16 b. m. o godzinie 7¹/₂ wieczorem w lokalu Związku stow. rob., ul. Wiśnią 5, II. piętro.

× **Zabłocie-Zywiec.** W niedzielę 14 b. m. o godzinie 1¹/₂, po południu w ogrodzie p. Mąka w Zabłociu odbędzie się zgromadzenie ludowe z następującym programem dziennym: 1) Pow szechna, równa, bezpośrednie, tajne prawo głosowanie. 2) Partye polityczne w Austrii a organizacja robotnicza. Referent tow. dr Bobrowski. O jak najliczniejszy udział uprasza komitet.

× **Stowarzyszenie robotników polskich „Siła“ w Wiedniu, VI, Königsegggasse 10** („Verbandsheim“); I. Oddział: XX. Watsnergasse 17 róg Staudingergasse. W prywatnym lokalu Stowarzyszenia, VI. Magdalenastrasse 84, gdzie znajduje się biblioteka, zaprowadzone zostały od 15 września b. r. następujące kursa: 1) Język niemiecki w wtorki i piątki. 2) Język polski w srody. 3) Nauki społeczne

w czwartki. Lekcje odbywają się wieczorami o godzinie 7¹/₂ do 9.

Wkładka miesięczna do Stowarzyszenia wynosi dla mężczyzn 60 h, dla kobiet 40 h. Nowowstępujący płacą wpisowego 30 h i za legitymację i statut 20 h. Członkowie organizacji zawodowych wpisowego nie płacą.

× **Wiedeń.** W niedzielę 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem (VI Königsegggasse 10) odbędzie się roczne walne zgromadzenie stow. „Siła“. O liczny udział uprasza zarząd.

NADESLANE.

(Ze żłań ten redakcyja nie odpowiada.)

Leżarz miejskiej Kasy chorych

dr Emil Bobrowski

mieszka obecnie przy ulicy Straszewskiego 1. 2.

Biuro spedycyjne Edmunda Metallmana znajduje się obecnie przy ul. Kolejowej 4.

Juliusz Marso

długoletni profesor śpiewu solowego przy krakowskiem konserwatorium, otworzył

Szkołę śpiewu solowego

oraz rządowo upoważnioną

Pierwszą polską szkołę operową.

Zgłoszenia codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartków między 12—2 po poł.

ulica Szewska 1. 4.

Adwokat

Dr ADOLF NIGHTHAUSER

przeniósł swą kancelaryę na ul. Floryańską 1. 49.

Dr WILHELM PIEPES

dentysta

powrócił i ordynuje jak dawniej Kraków, ul. Floryańska 1. 24.

Za tresc ogłoszen Bedakcyi nie odpowiada żadnej odpowiedzialności.

Seny gloszen w naglowku

Akademik

poszukuje umeblowanego pokoju z obsługą, ewentualnie z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Oferty z podaniem dokładnej ceny adresować do Hotelu „Union“ w Krakowie u portyera.

Rymarz który umie samodzielnie pracować, na humentach i podkładach się rozumiejący, jest poszukiwany u **Maurycego Leitnera** Kraków, Kłobaz. 609

Pozłotnicy

znajdą stale zajęcie we fabryce ram i listew w Budapeszcie. Zarobek dzienny dochodzi 6 kor. Właściciel polak. Bliższa wiadomość w biurze adw. Dra Fischlera w Krakowie, Grodzka 61.

List otwarty

do p. **Bazylega Moroza**, wydawcy „Informatora“. Wzywam Pana do oczyszczenia się „z zawstów“ przed e. k. Prokuraturą Państwa, które na nim ciąży, gdyż Publiczność jawnie zdradza do Pana nieufność i zwraca Mu wyzysk i czasy. Podpisany zaś posiada go o kradzież. **Julian Sterne.**

Specjalny skład **Rosyjskiej HERBATY** oryginalnej oraz **SAMOWARÓW** 499 poleca **Ag. Lisowski** Kraków, SUKIENICE 23.

Proszę ządać gratis i franco mego bogato ilustrowanego polskiego cennika z przeszło 1000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych **HANNES KONRAD** PIERWSZA Fabryka zegarków **W BRUK Nr. 506.** (Czechy). Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszk. K 4.— Niklowy budzik K 2 90 3 sztuki K 8.— z tarczą świecąca w nocy K 8-30, 3 szt. K 9.—. Nie ma ryzyka! Dofolna wymiana, lub zwrot pieniędzy



Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem w Krakowie przy ul. Floryańskiej 1. 34 (naprzeciw cukierni Lwowskiej)

Nowy Handel Towarów Żelaznych

a mianowicie: wszelkich naczyń i przyborów kuchennych i domowych narzędzi rzemieślniczych, okuć budowlanych i meblowych w największym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.**

Prosząc łaskawie o zwrócenie mego nowo utworzonego Handlu, pozostaję z wysokim poważaniem

ALFONS MENŠIK

były długoletni kierownik firmy Tom. Gorecki w Krakowie

KURS PRZYGOTOWAWCZY
do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej składanych w Wydziale kraj. w o. k. Namieśniców i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:
1. Rachunkowość kasową.
2. Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
3. Buchalterię pojed., podwójną.
4. Korespondencję kupiecką i prace kantorowe.
5. Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.
Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat teje zapewniiony.
Wykłady objął rut. egzaminowany naucz. rach. państw. Dla niezamierzonych są lekcy bezpłatnie.
Henryk Gottlieb
600. Kraków, ul. Dietłowska 68 II. piętro.

Antoni Braber
Kraków, Starowiślna 29.
Nowo otworzony skład i fabryka instrumentów muzycznych.
Wielki wybór 599 instrumentów muzycznych, dętych, blaszanych i drewnianych własnego wyrobu.
SKŁAD wszelkich gatunków harmonijek, instrumentów muzycznych, bębnów, cytr i dzieł muzycznych.
Wybór strun krajowych i zagranicznych.
Wszelkie naprawy wchodzące w zakres mojego zawodu zostają tanio i solidnie uskutecznione.

Amerykańskie Biurka z Żaluzjami oraz różne amerykańskie urządzenia biurowe z drzewa dębowego i machoniowego poleca **ZYGMUNT LAUER** w Krakowie, Starowiślna 30.
Wystawa wzorów przy ul. Starowiślniej 12 (parter) otwarta 11—12 i 4—5. Ilustrowane cenniki po nadstaniu 40 hl. w markach.

Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów **JÓZEFA WEKSLERA** w Krakowie, ul. Grodzka 71 poleca w bardzo wielkim wyborze Gramofony, Fonografy, płyty i walce najnowszych zdjęć.
Gramofon koncertowy z 10 płytami zkr. 35.—.
Części składowe zawsze na składzie. Usług przystępny. Reparaty wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych. Cenniki darmo i oplatnie. 889
Zamówienia z prowincyi uskutecznić się odwołując do poczty.

ALFRED FRÄNKEL spół. kom.

Buciki dziecinne sznurowane lub zapinane od złr. 1-10 i wyżej.

największa fabryka obuwia w monarchii

102

własnych sklepów



- Buciki męskie gładkie lub okładane, bardzo trwałe złr. 3-20
- Buciki męskie sznurowane na wysokich i niskich obcasach " 3-40
- Buciki męskie sznurowane na wysokich i niskich obcasach " 4-75
- Buciki męskie na gumach okładane lakierem (rzadka okazja) " 3-
- Buciki męskie amerykańskie sznurowane i na gumach czarne lub żółte " 7-50
- Buty męskie z cholewami skórzane i sukienne okładane skórą, od złr. 5-75 do 12-

- Buciki damskie sznurowane bardzo trwałe złr. 3-
- Buciki damskie sznurowane La Box, najmłodniejsze szewrowe, modne i trwałe " 4-25
- Buciki damskie sznurowane lub sznurowane, żółte, (rzadka okazja) " 4-25
- Buciki damskie zapinane, nadzwyczaj trwałe " 2-40
- Buciki damskie na gumach okładane lakierem (okazja) " 3-40
- Buciki damskie zapinane, nadzwyczaj trwałe " 2-75

Damskie półbuciki salonowe na wysokich i niskich obcasach złr. 1-50.

Damskie lakierki salonowe na wysokich i niskich obcasach bardzo eleganckie złr. 1-90

Kraków, Rynek główny l. 14.

Największy skład fabryczny

prawdziwych petersburg. kaloszy i śniegowców (marka ochronna „Trójkał“)

jak również innych fabrykatów po zdumiewająco niskich stałych cenach.

Zastępca: L. STEIGLER.

Wyst. powsz. St. Louis 1904. Grand Prix

Przepyszne prasowanie białizny osiąga się najłatwiej i najpewniej przez użycie

krochmalu połyskowego srebrnego

firmy Fritz Schulz jun. Tow. akc. w Lipsku i Chebie posiada tylko znakiem ochronnym Globus i żelazkiem.

W kartonach w szedzie do nabycia

Fajka z drzewa Bruyera, przedni fabrykat z prawdziwego niemieckiego drzewa Bruyera.

Gładka główka z wygięciem w dół, z Bruyera cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i rurką z jedwabiu, około 21 cm długa K 150. Ta sama fajka, jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyera K 160. Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleźć można w moim katalogu, który rozsyła się darmo i oplatnie.

Do nabycia przez **HANNS KONRAD** Dom rozsyłkowy, w Brux Nr. 921 (Czechy).

Proszę w własnym interesie zażądać mego bogatego ilustr. polskiego katalogu z przeszło 1000 odbitkami darmo i oplatnie.

SINGER Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40. 540

Po tym znaku poznaje się sklepy w których sprzedaje się wyłącznie SINGERA maszyny do szycia.

FILIE:
 Kraków, Kazimierz, Wolnica
 Chrzanów, M. Kiewicza
 Tarnów, Wałowa 15.
 Jarosław, Krakowska 30.
 Rzeszów, Trzeciego Maja 5.
 Nowy Sącz, Jagiellońska
 Sanok, Jagiellońska obok Kółka roln.
 Łańcut, Rynek,
 Tarnobrzeg, Rynek.

ZOFIA BIESIADECKA

Przez Wysokie ok. Namiestnictwo koncesjonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadckiej
 Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki

.. II. i III. klasy dla pasażerów pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych. BILETY OKRĘTOWE DO KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie. Prospekty darmo i oplatnie



OŚWIECIM

ZMIANA LOKALU!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P.T. Publiczność, że **Zakład ZEGARMISTRZOWSKI** istniejący od roku 1883 pod firmą **A. HOLIK** w Krakowie przy ul. Szewskiej 2 został przeniesiony na ulicę Sławkowską L. 1.

Poleca swój skład zegarków genewskich i zegarów z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych z poręczeniem 3-ech letniem.

Utrzymuje na składzie wyroby ze złota i srebra po cenach umiarkowanych. Z poważaniem **A. HOLIK.**

3-letnia pisemna gwarancja! Bez konkurencji

5 Koron 5

Wspaniały szwajcarski Anker-Remontoir zegarek, systemu Roskopf, o doskonałym, silnym automatycznym werku, zabezpieczonym pancernem, z pięknym emaliowanym cyferblatem (nie z papieru), w eleganckiej niklowej oprawie, osłonięty plombą ochronną, idący 36 godzin (nie 12 godzin), posiadający ozdobne, złoczone wskazówki, doskonale uregulowany, z 2-letnią pisemną gwarancją. 1 szt. K 5-3 szt. K 14 taki sam z wskazówką sekun. 1 " " 6-3 " " 17 w eleg. srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 " " 10-3 " " 28 taki sam z wskazówką sek. 1 " " 12-50 3 " " 35 Zmiana dozwołona, lub zwrot pieniędzy bez żadnego potrącenia. — Wysyłka za zaliczką.

Pierwsza fabryka zegarków 459

Hanns Konrad w Brux (Czechy) Nr. 918.
 Bogato ilustr. pol. katalog z przeszło 1000 wzorami wysyła się każdemu na żądanie darmo i oplatnie.

Kopalnia złota dla restauratorów

są najnowsze samogrające

Pianina - automaty **Apollo i Juno** z mandoliną

Najlepsze zastąpienie całych kapeli muzycznych.

Najlepsza zabawa! Najbardziej udoskonalona muzyka orkiestralna. Wielokrotnie odznaczone. Ustawowo chronione. **Właściciel patentu.**

519 **Kupujcie tylko u wyrabiającego**
DIEGO FUCHS
 Pierwsza Pragska fabryka instrumentów muzycznych i orkiestrów, Praga, pl. Waclawa 13. Telefon 3115.
 Wyłączny zastępca dla Krakowa i okolicy **M. Taubler**, Podgórze obok Krakowa.
 Żądajcie cenników. Zastępcy poszukiwani. Sprzedaj także na śpiaty

ZMIANA LOKALU!

Części składowe maszyn do szycia wszelkich systemów i konstrukcji, wyrabiane z najlepszego materiału sprzedaje tania

Skład maszyn do szycia Kraków, Starowiślna l. 1. Wysyłka na prowincję za zaliczką.

KINEMATOGRAF

Bardzo interesująca ce dla dzieci i dorosłych, również do użytku jako „tarnia magiczna“, 38 cm. wysoka, z 5-kolor. obrazami paskowymi (films) i 12 szklanymi obrazów, naftowa lampa, reflektor i kompletne objaśnienia na kartonie **Koron 12.** Przez ten kinematograf mogą być tak przez młodych jak i starszych mile widziane żywe obrazy przedstawione na ekranie. Mechanizm jest bardzo prosty i pojędny, tak, że każde dziecko może go bardzo łatwo poznać. — Zamawiać należy wprost

Pierwsza fabryka zegarów **HANNS KONRAD BRUX 926 (Czechy).**
 Bogato ilustrowany polski cennik kinematograf latarni magicznych, maszyn parowych, mechanicznych zabawek przesyła na żądanie darmo i oplatnie.

JA ANNA CSILLAG

z moimi 185 centymetrów olbrzymio długimi włosami które uzyskałem przez 14-to miesięczne użycie przezemnie wynalazionej pomady. Takowa została uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do przyspieszenia wzrostu tychże oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkim użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk oraz gęstość i ochroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najołdziejszego wieku. Żaden inny środek nie odzwia tak włosów jak pomada „Csillag“ która zupełnie słusnie uzyskała sławę światową, ponieważ panie i panowie osiągają najlepsze wyniki, już po użyciu pierwszego krażka, gdyż wypadanie włosów po kilku dniach zupełnie ustaje i świeży porost się okazuje. Ten wynik uświadniają tysiące pism z uznaniem, które z całego świata napływają, gdyż tylko prawda zwycięża.

Cena jednego krażka 1 i 2 zł.
 Do tego: Herbata na porost po 1 K.
 Mydło " " 1 " "
 Wysyłki pocztą codziennie po na. dostaniu towaru, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać. 510

Anna Csillag
 Wiedeń l., Graben Nr. 14.
 5000 gwoździ dla Krakowa: Droguerya Arnolda Reifera Grodzka l. 38.



!!!?!!
 Kontrakta, sprawozdania, odezwy, skrypta, odpisy świadectw i t. p. odpisuje i zarazem powielam litograficznie licząc za 5 arkuszy pisma 2 K za każdy następny arkusz 10 hal. zwyż 50 arkuszy po 6 hal. Pismo czytelne wykonanie czyste. — Litwiński, Kraków-Polwsia Zwierzynieckie 27. 594

Polski cennik na r. 1906
 z przeszło 1000 ilustracjami wysyła na żądanie każdemu gratis i franko
Pierwsza fabryka zegarków Hanns Konrad w Brüx Nr 454 (Czechy).
 Zegarek niklowy rem. K 3, Syst. Roskopf Patent K 4, Syst. Roskopf czarny stalow. rem. K 4, Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Połączony rem. z werk. „Luna“ K 7-50, Srebrny rem. zaopatrzone pieczęcią c. k. urzędu prob. K 7-60, Srebrny rem. podw. kryty K 11-50, Srebr. opancerzony z sprężyna 15 gr. waży K 2-40, Ruski tula remont. z werk. „Luna“ 9-50, zegarek z kukułką K 8-50, budzik 2-90, z cyferbl. świecącym w nocy 3-80, kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancja! Żadne rysyko! Zamiana dozwolona albo pieniądze z powrotem. — Proszę zażądać polski cennik

Nowo wysokoram. SINGERA maszyny do szycia
 dla użytku domowego i celów przemysłowych sprzedają za gotówkę, o połowę taniej niż sprzedający na raty, z 5-letnią pisemną gwarancją za dobrych i dokładną solidną konstrukcją, z opisem sposobu użycia w języku polskim.
 Maszyna ręczna z pokrywką K 44
 „nożna pierścieniowa „ 50
 Central-Böhm „ 92
 aparat do haftu „ 4
 Obstatunki będą uskutecznione tylko po zadatkowaniu K 15.—, z resztą za zaliczką. Cenniki maszyn do szycia, pisania i rowerów Nr. 56 darmo.
M. Rundbakin, Wien IX/1, Liechtensteinstrasse 23.

Najlepsza maszynka do strzyżenia włosów
 w użyciu we wszystkich wiedeńskich fryzjerskich z angielsk. stali z przyborami dla 3-ech rodzajów strzyżenia. Niezbędna w każdej rodzinie.
 Cena K 5-50,
 syst. francusk 7 K, Maszynka do brody 5 K. Maszynka do koni i psów po 6 K. Przyrząd do szybkiego i bezpiecznego golenia K 4, Zuany amerykański aparat do bezpiecznego golenia „Star“ 8 K. Cenniki darmo Wysyła na prowincję za zaliczką. 406
M. Rundbakin, Wiedeń, IX/1 Liechtensteinstrasse Nr. 23.

Gaikiem za darmo
 bez jakiegokolwiek zapłaty
 otrzyma każdy jako podarunek gwiazdkowy, świecący w nocy, budzik kolejowy lub zegarek Roskopf, wartości 5 koron i piękny kalendarz ścienny wraz z koszykiem kto zamówi aż do 15. grudnia br. towary nad 80 koron Proszę przeto natychmiast zażądać mego cennika z 2000 rycin darmo i oplatnie.
MAX BÖHNEL, zegarmistrz Wiedeń, IV. Margaretenstrasse 27. 591 Telefon 3523.

PREMIA ŚWIĄT
 Bożego Narodzenia.
 Każdy P. T. Odbiorca, który w czasie od 1 października do 30 listopada zamówi listownie w kwocie najmniej K 40 — otrzyma jako Premię Świąt Bożego Narodzenia darmo jeden l-ma Orzeł-Roskopf „Alarm“ budzik Nr. 4343 z tarozą w nocy świecąca w cenie K 4 20 z 3-letnią pisemną gwarancją. Zamawiającym po 30 listopada nie można bezwarunkowo udzielić tej premii. Poleca się więc przedewszystkiem zamówienia przeznaczane na Świąt Bożego Na odzienia już w miesiącach października i listopadzie przysłać mi łaskawie do załatwienia.
HANNS KONRAD
 Pierwsza fabryka zegarów w BRÜX, 928 (Czechy). Bogato ilustrowany polski cennik z więcej niż 1000 rycinami wysyłam na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Moje tanie ceny wzbudzają sensację
 Niklowy Remontoir kieszonkowy marką System Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1-95
 trzy sztuki złr. 5-50, sześć sztuk 8 50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6.—. Stalowy damski rem złr. 3-90, Budzik najlepszy złr. 1-10. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Zearki damskie złote od złr. 10.—
 Bog. Ilustr. cenniki na żądanie darmo i oplatnie
Ignacy Cypres, Kraków, ul. Floryańska 49.

Herbata



z Rączką

Wszędzie do nabycia, a gdzie niema, żądać z Magazynu **JULIUSZA GROSSEGO** w Krakowie.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
Warsztat naprawy IGNACEGO GROSSA

Pod kierownictwem
JANA POJEGO, MECHANIKA SPECYALISTY
 W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 1.
 (NAPRZECIW GŁ. POCZTY).
 Wykonuje szybko, dokładnie i gruntownie naprawy maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj.
Sprzedaje wszelkiego gatunku maszyny nowe, oraz używane w znakomitym stanie, jakoteż części składowe najlepszego gatunku do wszelkich systemów maszyn do szycia.
 Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.
 Wszelkie naprawy mogą być uskutecznione w przeciągu 48 godzin.
CENY UMIARKOWANE.

OZNAJMNIENIE.
 Niniejszem mam zaszczyt Sz. P. T. Publiczność uprzejmie zawiadomić, że stosując się do ogólnego żądania moich licznych gości, postanowiłem **piwo bawarskie** z Akeyjnego browaru „Löwenbräu“
 w Monachium, które pierwszy już od dawna zaprowadziłem w Krakowie, ponownie w handlu moim zaprowadzić.
 Piwo to słynne ze swej dobroci i znakomitego smaku z powodu swych szczególnych zalet leczniczych polecane przez pierwszorzędne powagi lekarskie w kraju i zagranicą będę handlu moim na szklanki sprzedawał. Równocześnie mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym objąłem z browaru „Löwenbräu“ również wyjątkową sprzedaż **exportowego flaszkowego piwa „Löwenbräu“** polecanego szczególnie rekonwalescentom, które stale w handlu moim utrzymuję, a w razie zamówienia 10 flaszek darmo odsyłam do domu.
 Polecając się łask. względem P. T. Publiczności 589 pozostaję z poważaniem
Józef Kuczmierczyk.

Nowo otworzona
Kawiarnia „Port Artur“
FRANCISZKA SIGMUNDA
 595
 w Podgórzu przy moście,
 zaopatrzona we wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, bilardy, pokoje do gry, gabinety dla dam, wyborne napoje, przekąski zimne i gorące i t. d.
 Kawiarnia otwarta do godziny 2 w nocy.

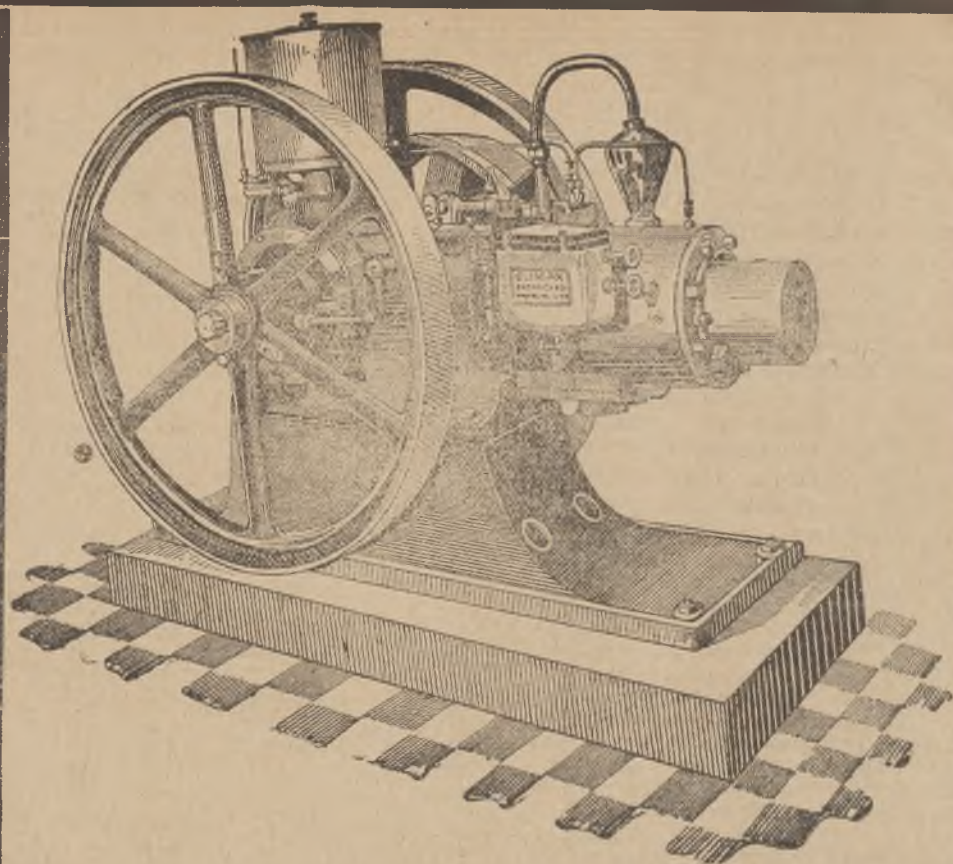
Utrzymanie ZDROWEGO ŻOŁĄDKA
 polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i regulowaniu trawienia i usunięciu przykrego zatwardzenia. — Wypróbowanym, z wyszukanych najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczniczych, starannie sporządzonym pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i łagodnie przeczyszczającym środkiem domowym który **usmierza kurczowe bóle i usuwa znane skutki nadmierności, błędnej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia n. p. zgagę, rozdymanie, nadmierne wytwarzanie się kwasów, jest Dra Rosy Balsam na żołądek** z apteki B. Fragnera w Pradze.
Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania posiadają ustawowo zastrzeżoną markę ochronną.
Główny skład
Apteka B. FRAGNERA c. i k. dostawcy nadwornego
 „Zum schwarzen Adler“, Praga Kleinseite 203, Ecke d. Nerudgasse.
 Wysyła pocztowa codziennie. — 1 wieka flaszka 2 kor. 1 mała flaszka 1 kor. Poczta zostają wysyłane do każdej stacji Austro-Węg.
 po nadesłaniu 1 K 50 h 1 mała flaszka
 2 „ 80 „ 1 wielka flaszka
 4 „ 70 „ 2 wielkie flaszki
 8 „ „ 4 „
 22 „ „ 14 wielkich flaszek
 Na składzie w aptekach Austro-Węgier
 W Krakowie w znaczniejszych aptekach.

30 dni do przeglądnięcia
 w myśl zobowiązań w cenniku, następnie ebez żadnego ryzyka dla zamawiającego wysyłam za zaliczką moją „Przyjaciół ludu Harmonia“ Nr. 663 aby każdego o nierównanej wartości teje przekonad. Harmonia ta zaopatrzoną jest w niedające się złamać sprężyny stalowe tak w klawiszach jak i w baciach i kłapach powietrznych, po 10 klawiszy w 2 rzędach. Podwójne tony, 48 tonów, 3 rzędy, trabki nachoniowe, czarne listwy z kolor. wypustkami. Niklowe okucie. Podwójne miechy. Ochraniacze atów i zapieć. Wielkość 31x15 cm. — Cena za sztukę kor. 7.— Szkołę dla samouków otrzymuje każdy odbiorca darmo. — Taższe i mniejsze harmonie dla poduczenia się gry na harmonii, a w szczególności dla dzieci K 2-20, 3-50, 4-40, 5-50. Lepsze harmonie po K 9.—, 10.—, 12.—, 14.—, 16.— są w m. im katalogu uwidocznione. Do moich harmonii niema doliczanych kosztów cta, ponieważ są wszystkie czeskiego wyrobu. Żadnego ryzyka, ponieważ zapewniam każdemu zmianę nawet zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką przez Dom przesytkowy instrumentów muzycznych
Hanns Konrad w Brüx Nr. 917 (Czechy).
 Bogato ilustr. pols. cennik, przeszło 1000 ilustracji wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Mam zaszczyt polecić Szan. P. T. Publ. moją
RESTAURACYĘ
 oraz
Handel delikatesów.
 Kuchnia zaopatrzona w najlepszy wybór potraw
Piwo Pilzneńskie.
Obiady do wyboru (a la carte)
 wydają po 1 koronie.
 Przy handlu znajdują się pokoje do śniadań, obiadów i kolacyi, gabinety z osobnem wejściem i pokoje dla zebrań towarzyskich.
 Spodziewając się łaskawych względów Szan. P. T. Publiczności, ręczę za dobroć potraw i napojów i polecam się Jej pamięci.
 Z poważaniem
M. Feiner
 575
 Kraków, ul. Ziełona 7.

CLIMAX

2-taktowe motory
do surowego oleju.



Koszty materiału opałowego od 1½ do 2½ halerza za efektywną siłę 1 konia i godzinę. — Zadnej kontroli finansowej. — Najmniejsze zapotrzebowanie wody. — Żadnego niebezpieczeństwa eksplozyi.

BACHRICH & Co, Wiedeń XIX/6, Heiligenstädterstr. 83.

Telefon międzymiastowy: Döbling 113.

511

ZASTĘPCY POSZUKIWANI.

INSERATY

DO WSZYSTKICH GAZET

536

zakładwia najlepiej i najtaniej

EKSPEDYCYA ANONSÓW

W. NIMHINA

KRAKÓW, ul. Pędzichów 1.23.

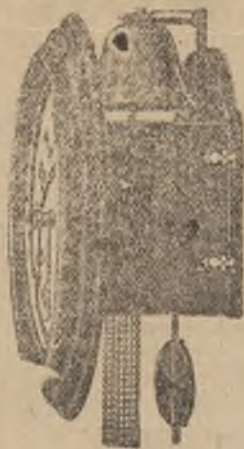
Wykaz gazet dla P. P. Inzerentów gratis i franko.

Kto sobie zdaje sprawę z tego, czem dzisiaj w świecie jest umiejętna reklama, ten nie zaniedba okazji inserowania swoich towarów, zwłaszcza w porze obecnej.

Wszelkich wyjaśnień udziela
EKSPEDYCYA W. NIMHINA.

Pożyczek udziela Otto Kleusch, Berlin, Schönhauser Allee 128 (porto zwrotne). Koszta zostają odliczniete od pożyczki. Żadne zaliczki. 593

Budzik z dzwonem wieżowym



najlepszej jakości, ras na 30 godzin naciągany z dednym dzwonem, rama okrągła, gładko poltrowana, 30 cm średnicy, cyferblat ze szkłem, 3 pozłacane brzożowe wagi, 3-letnia pisemna gwarancya.

tylko K 6 60

Niema ryzyka! Dowolna wysłana lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadaniem naleszytel przez pierwszą fabrykę zegarów

HANNS KONRAD

w BRUX, nr. 920 (Czechy)
Bogato ilust. pelaki cennik z 1000 rycinami na zdanie darmo i opłatnie.

ZARZĄD BROWARU
W MYŚLENICACH

poszukuje dwóch zdolnych bednarzy do stałej roboty. — Płaca 70 koron miesięcznie, lub od sztuki. 601

Szkodliwość nikotyny usunięta.

„SALVESOL“

pochłania nikotynę, a właściwie wyrażając, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samym usuwa się jej szkodliwe działanie.

O dobroci i doniosłem znaczeniu tego preparatu świadeżą rozpowszechnione tutki cygaretove ze „Salvesolem“—oraz uznanie, jakim raczył mnie zaszczyścić WPan Prof. Dr. A. Mars.

WP, Mr. farm. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłania mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów 2. maja 1903.

Z wysokiem poważaniem

Prof. Dr Antoni Mars.

Oryginalny pakiecik „Wata Salvesol“ wystareży na 200—400 papierosów lub cygar.

1.000 tutek „ze Salvesolem“ K. 2.80.

Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

10 Cygarniczek szklanych 1 Kor. 20 hl.

566

Wyroby te poleca: Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Nori“

M. W. BEŁDOWSKI, Kraków

Wszystkie wiedeńskie Gospodynie

przekonały się podczas odbytej w ostatnich czasach, międzynarodowej wystawy sztuki kulinarnej we Wiedniu, że niema potrzeby używania

drogiego masła deserowego

aby każdą wspaniałą potrawę przyrządzić, ponieważ nagrodzona najwyższem odznaczeniem (dyplom honorowy i złoty medal)

z listka koniczyny Margaryna jest zarówno dobrą, a o 50% tańszą niż masło herbaciane.

Kto wziął raz ¼ kilograma na próbę, został naszym stałym odbiorcą!

Zjednoczone Fabryki Margaryny i Masła

Wiedeń, XIV/3, Diefenbachgasse Nr. 59.

167